Dzisiejszy numer zawiera 10 stron druku

Rok XVII. Nr. 126. Niedziela 6 czerwca 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranica 5 zł

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. — Centrala: SOSNOWIEC REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 54. ADMINISTRACJA: Dębińska 1. Tel. 73. — Redaktor: Tadeusz Optoła.

Filje: Będzin, Małachowskiego — Dąbrowa, Sobieskiego 8. Tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27. — Grodziec, ul. Będzińska.

Kiedy zwołany zostanie Sejm?

WARSZAWA, 5.6. (Tel. wł.) Prowizorjum budżetowe kończy się z dniem 30 czerwca b. r. W związku z tem utrzymuje się pogłoska, że Sejm zwołany zostanie w drugiej połowie bieżącego miesiąca dla uchwalenie prowizorjum budżetowego, przynajmniej na najbliższy kwartał. Terminu zwołania Sejmu marszałek Rataj jeszcze nie zdecydował, ponieważ termin ten uzależniony jest od powołania nowego Rządu przez Prezydenta Rzplitej. Najbliższe prace Sejmu i Senatu ograniczą się do uchwalenia prowizorjum budżetowego, a następnie do omówienia i zadecydowania zmian w Konstytucji.

Przed rozłamem w P. P. S.

WARSZAWA, 5-6 (Tel. wł) — W myśl powziętej uchwały w dniu 4 b. m., klub P.P.S. uchwalił nie uczestniczyć w Zgromadzeniu Narodowem. Mimo tej uchwały zauważono w Zamku podczas przysięgi, składanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej następujących posłów z P. P. S.: Daszyńskiego, Jaworowskiego, Hausnera i Niskiego. Klub P. P. S. informuje, że poseł Daszyński był wydelegowany jako wicemarszałek Sejmu, pos. Jaworowski opuścił Zgromadzenie, gdy dowiedział się o uchwale klubu, co do posłów Hausnera i Niskiego, — wyłamali się oni z uchwały klubowej.

Przyjazd prof. Kemmera.

WARSZAWA, 5.6 (Pat.). — Ministerjum spraw zagr. komunikuje: W wykonaniu odnośnej uchwały Rada ministrów sprobowała porozumienie poprzedniego Rządu z prof. Kemmererem, na skutek czego prof. Kemmerer ma przybyć w końcu czerwca do Polski wraz ze swoimi współpracownikami celem kontynuowania studjów nad sytuacją finansową i ekonomiczną Polski.

Przed utworzeniem nowego Rządu.

Projekt podziału Ministerjum skarbu

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł) W sobotę premjer Bartel odjechał do Lwowa w towarzystwie sekretarza p. Legieżyńskiego.

Wyjazd pozostaje w związku z obowiązkami profesorskiemi p. Bartla na politechnice lwowskiej.

Wobec tego, że p. Bartel powróci ze Lwowa dopiero we wtorek tworzenie nowego gabinetu przed wtorkiem nie nastąpi. Nowy Rząd spodziewany jest we środę.

W kołach politycznych utrzymują, że misję tworzenia gabinetu otrzyma p. Bartel i że nastąpią w obecnym gabinecie nieznaczne zmiany.

W związku z tem kursują różne pogłoski i padają nazwiska na ewentualnych ministrów skarbu pp.: Gliwica, Krzyżanowskiego, Klarnera, Byrki, Czechowicza, Wł. Grabskiego.

Istnieje podobno projekt podzielenia Ministerjum skarbu na: Ministerjum budżetu i skarbu.

Prezydent Rzplitej zaproponował p. Bartlowi utworzenie Rządu..

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł.) — godz. 23.55. Prezydent Rzeczypospolitej po 2 godzinnej konferencji odbytej dziś popołudniu z p. Bartlem, zwrócił się do niego z propozycją objęcia przez niego prezesury gabinetu.

Prof. Bartel uprosił p. Prezydenta o 3 dni zwłoki, które potrzebne mu są do rozważania możliwości uwzględnienia życzenia p. Prezydenta.

Plenarne posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł.). — Marszałek Senatu Trąmpczyński wyznaczył na środę dnia 9 czerwca g. 5 popołudniu plenarne posiedzenie Senatu. Tegoż dnia przed południem odbędą się posiedzenia zwołanych również przez marszałka senatu Trąmpczyńskiego senackich komisyj prawniczej i gospodarstwa społecznego. Obie te komisje przystąpią do rozpatrywania projektów ustaw, załatwionych już przez Sejm.

Echa katastrofy kolejowej pod Ożarowem.

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł.) — Z terenu na którym odbyła się katastrofa pod Ożarowem powróciła komisja badająca przyczyny katastrofy.

Stwierdzono, że przyczyną katastrofy było rozkręcenie nitów przez zbrodniarzy i odgięcie szyn do wewnątrz.

Zamach dokonany został w sposób zupełnie identycznie podobny do zamachu na linji Tarnów—Kraków na pociąg pośpieszny.

PRZEGLĄD PRASY

Umocnić obóz narodowy.

O sytuacji jaka się obecnie wytworzyła po przewrocie pisze prof. Rybarski w „Gazecie Warszawskiej Porannej" temi słowy:

Około osoby Józefa Piłsudskiego skupiły się najsprzeczniejsze żywioły, zgromadziło się tyle różnorodnych rachub, nadziei, oczekiwań, że lada dzień musi przyjść rozczarowanie, a nawet walka wewnętrzna w tym obozie. Już nawet ten proces rozkładowy zaczął się ujawniać. Inaczej być nie może.

Bo czyż długo wytrwają razem ci, którzy wierzą, że przewrót położył kres wykonaniu tak zw. reformy rolnej, jak i ci, którzy z przewrotem wiążą nadzieję, że przyjdzie do reformy rolnej bez odszkodowania. Na wszystkie strony rzucano obietnice, rozpętano nieznaną u nas demagogię; ale teraz przyszedł czas płacenia weksli, wystawionych zreeztą na bardzo krótki termin. Nie wszystkie te weksle będą wykupione, a wtedy zaczną się—protesty.

I kończąc pisze:

W tych ciężkich chwilach nie wolno nam biernie wyczekiwać biegu wypadków, karmić się złudnemi nadziejami, ani ulegać terorowi. Trzeba wziąć się do pracy, umocnić obóz narodowy, w którym znajdą się obrońcy prawa i ładu społecznego, wszyscy zwolennicy idei, że Polską mają rządzić Polacy, a nie siły międzynarodowe. Przeszliśmy w ostatnich dniach próbę charakteru, daliśmy dowód siły moralnej. Obecnie musimy ujawnić naszą siłę czynną, naszą siłę organizacyjną.

Słuszne uwagi prof. Rybarskiego powinny trafić do umysłów szerokich warstw społeczeństwa, które oby nareszcie zerwało ze skostniałem safandulstwem. Widmo bowiem komunizmu przybiera coraz wyraźniejsze kształty.

Marszałek Piłsudski salutuje...

Pod takim tytułem zamieścił artykuł „Głos Codzienny" opisując jeden fragment zaprzysiężenia Prezydenta Rzplitej i pisze w ten sposób:

Na Zamku ... republikański Prezydent złożył wzruszonym ale stanowczym głosem przysięgę na Konstytucję. Złożył ją w ręce marszałka postokroć oplutego Sejmu. A przyglądał się temu aktowi całą głębią marsowych oczu marszałek J. Piłsudski...

Poczem b. naczelnik państwa i b. naczelny wódz, który na moście Ks. Poniatowskiego wypowiedział posłuszeństwo poprzedniemu Zwierzchnikowi Rzeczypospolitej, stanął przed Prezydentem Mościckim na baczność i zasalutował majestat Rzeczypospolitej, uosobiony w niedawnym profesorze politechnik polskich...

„Głos Codzienny" pisze dalej że wódz rewolucji szczerze i uczciwie oddał honory porządkowi prawnemu". Przyszłość to pokaże.

Zakończenie rewolty w Portugalji.

LIZBONA, 5.6 (Pat.). W nowym rządzie, który zajął miejsce gabinetu prowizorycznego tekę ministra wojny objął gen. Costa a tekę spraw zagranicznych gen. Camona. Wkroczenie wojsk obozujących pod Lizboną do stolicy oczekiwane jest w niedzielę.

Marszałek Rataj wyjeżdża do Zakopanego.

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł.) — Marszałek Rataj w niedzielę rano jedzie do Zakopanego. Zabawi tam prawdopodobnie tydzień. Dzisiaj rano odbył marszałek Rataj konferencję z posłem Głąbińskim (Zw. l. n.), posł Markiem i Niedziałkowskim (P. P. S.)

Konferencja na Zamku.

Obrady Prezydenta Rzplitej, p. Bartla i marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł.) W nocy z piątku na sobotę odbyła się na Zamku w mieszkaniu Prezydenta Rzeczypospolitej konferencja z udziałem p. Bartla i marsz. Piłsudskiego. Konferencja trwała do godz. 2 w nocy.

Radzono nad najważniejszemi zagadnieniami państwowemi.

Wizyta Prezydenta Rzplitej u marszałków Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 5.6 (Pat.). — Dziś o godzinie 11.45 przybył do Sejmu p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie swych adjutantów pułk. Ulricza i majora Meyera, dyrektora kancelarji cywilnej Leoca, komendanta miasta Warszawy gen. Tokarzewskiego oraz komendanta policji okr. warszawskiego insp. Czyniowskiego i nadkomisarza inspekcyjnego Porazińskiego. Pan Prezydent złożył wizytę marsz. Ratajowi, która trwała pół godziny, poczem udał się do marszałka Trąmpczyńskiego, gdzie również zabawił pół godziny. Po złożeniu wizyt p. Prezydent udał się do Zamku.

Projekt zmiany Konstytucji.

Sprawa atrybucji Prezydenta—Lewica przechodzi do opozycji.

WARSZAWA, 5.6 (AW.) W Ministerjum sprawiedliwości pod kierownictwem ministra Makowskiego toczą się prace nad ustaleniem projektu rządowego co do zmiany Konstytucji zwłaszcza w zakresie rozszerzenia atrybucji Prezydenta i przeprowadzenia zmian w ordynacji wyborczej. Przedstawiciele lewicy wypowiadają się przeciw nadaniu Prezydentowi możności zmiany ordynacji wyborczej w drodze rozporządzenia.

Stan wyjątkowy na Pomorzu.

Przyczyną zaprowadzenia stanu wyjątkowego manewry wojskowe niemieckie w Prusach Wschodnich.

WARSZAWA, 5.6. (Tel. wł.) Wczoraj rozeszły się pogłoski, że Rząd wprowadził stan wyjątkowy w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Łączono to ze sprawą t. zw. separatyzmu Wielkopolski, który w rzeczywistości nie przedstawia dla państwa już żadnego niebezpieczeństwa po wyborze Prezydenta Rzplitej.

Z pogłosek tych jest prawdą, że Rząd wprowadził stan wyjątkowy w woj. Pomorskiem, na skutek pewnego fermentu wśród wojska z powodu przesunięć personalnych, ale głównie dlatego, ponieważ w Prusach Wschodnich mają się odbyć w tych dniach wielkie manewry wojskowe, a w związku z tem przez korytarz gdański przejeżdżać będą liczne oddziały wojskowe z Rzeszy niemieckiej do Prus Wschodnich.

Ze względu na bezpieczeństwo granic Rzplitej Rząd zdecydował zaprowadzenie stanu wyjątkowego w woj. Pomorskiem.

(W „Dzienniku Ustaw" z dn. 4 b. m. ukazało się rozporządzenie Rady ministrów, upoważniające ministra spraw wewnętrznych do wprowadzenia stanu wyjątkowego w województwach Poznańskiem i Pomorskiem jak wynika z depeszy minister spraw wewnętrznych skorzystał z tego upoważnienia na terytorjum woj. Pomorskiego. — Przyp. Red.).

Kurs dolara w Warszawie.

WARSZAWA, 5.6 (Tel. wł.) — Tendencja dla dolara w dalszym ciągu zniżkowa. Kurs oficjalny wynosił rano 10.20, a następnie 10.10.

W obrotach prywatnych 10.10.

Bank Polski wykupił w ostatnich dniach na giełdzie około 2 miljonów dolarów.

Przedłużenie traktatów Małej Ententy.

WIEDEŃ, 5.6 (Pat.). N. Fr. Presse donosi z Pragi, że przedłużenie traktatów, na których opiera się Mała Ententa zostało postanowione. Traktaty te odnowione będą jeszcze przed konferencją Małej Ententy wyznaczoną jak wiadomo na 17 - 18 b. m.

Francja zarzuca Węgrom oszustwo.

PARYŻ, 5.6 (AW.) Briand sprzeciwia się żądaniu Węgier zniesienia kontroli i zapowiedział, że Francja się bezwzględnie w Genewie temu sprzeciwi. „Matin" zarzuca rządowi węgierskiemu, że usiłował oszukiwać Radę ambasadorów. Według tego dziennika Węgry zatrzymały 11 tysięcy wagonów towarowych z rozdziału po b. monarchji więcej niż przedstawiły w urzędowych spisach. Konferencja ambasadorów miało stwierdzić, że rząd węgierski tę ilość wagonów zataił. Przy tej okazji dziennik występuje ostro przeciw premierowi Bethlenowi.

Echa śląskie.

Trzeci walny zjazd nauczycielstwa śląskiego.

KATOWICE, 5.6 (Tel. wł.) — Stowarzyszenie chrześcijańsko-narodowych nauczycieli szkół powszechnych Okręgu śląskiego, urządza dnia 9 czerwca br. trzeci walny zjazd który się odbędzie w sali Powstańców. Zjazd rozpocznie się o godz. 9 rano uroczystem nabożeństwem w kościele Marjackim.

Zapisy do polskich szkół.

KATOWICE, 5.6 (Tel. wł.) — Wydział oświecenia publicznego wydał zarządzenie do inspektoratów i kierowników szkół, oraz kazał ogłosić publiczności przez urzędy gminne, że wpisy do szkół polskich odbędą się, jak w latach przeszłych. Szkoda jednak, WOP. nie podał dat, jak to uczynił, gdy była mowa o wpisach do szkoły mniejszości.

Zakończenie strajku przy budowie kolei Kalety—Podzamcze.

LUBLINIEC, 5.6 (Tel. wł.). — Strajk na tle podwyższenia zarobków, który wybuchł onegdaj wśród robotników, zatrudnionych przy budowie kolei Kalety—Herby—Wieluń—Podzamcze, na odcinku Kalety—Herby, o czem w swoim czasie donosiliśmy, skończył się. Po przyznaniu robotnikom uzasadnionej podwyżki płac, wszyscy wrócili do pracy.

Wolne posady w gimnazjach na Śląsku

KATOWICE, 5.6 (Tel. wł.). — Z dniem 1 września będą wolne w gimnazjach śląskich następujące posady nauczycielskie: 3 języka polskiego, 7 filologji klasycznej, 1 języka francuskiego, 2 języka niemieckiego, 2 historji i geografji, 5 matematyki i fizyki, 2 przyrodoznawstwa, 2 rysunków i robót ręcznych, 5 ćwiczeń cielesnych.

Podania udokumentowane wnosić należy do Wydziału oświecenia publicznego w Katowicach.

Na jakiej drodze?

W splocie faktów i wydarzeń ostatnich dni, pomieszania pojęć i przewartościowania walorów moralnych, społeczeństwu trudno odszukać właściwą drogą, po której ma kroczyć, aby dojść do jasnej przyszłości Polski.

Odszukaniu tej drogi stoi na przeszkodzie pomieszanie uczuć subjektywnych ze zdrowym patrjotyzmem, rozumu i nakazów chwili z obrażonemi ambicjami, różowych do niedawna horoskopów na przyszłość z zawiedzionemi nadziejami.

Życie raptownie uczyniło zwrot na miejscu i trudno się zorjentować, czy po to, aby wejść na bity, właściwy gościniec, czy też zeszło z drogi, polskiej, wyboistej drogi, aby wejść w strzęsawisko międzynarodowych interesów, w których niepodległość i wolność mogą łatwo ulec zatracie.

Na przewodników w tej trudnej i ciężkiej wędrówce ofiaruje się wielu życzliwych i i nieżyczliwych przyjaciół, wewnętrznych i zewnętrznych. Głosy ich są sprzeczne, wskazania odmienne.

Są i tacy, którzy mamią masy nieuświadomione czerwonem kwieciem międzynarodówki komunistycznej i radziby byli, wepchnąć Polskę w otchłań rewolucji krwawej, w odmęt walk bratobójczych i uczynić z niej pustynię, po której wiatr doktryn socjalistycznych mógłby swobodnie hulać. Byłoby to i w interesie pruskich polityków, wówczas bowiem marzenie ich o odebraniu Gdańska i polskich kresów zachodnich z Górnym Śląskiem, nie byłyby marzeniem, a łatwo przyoblekłyby się w realne kształty.

Zaiste, droga trudna, ciężka, obfitująca w tysiąc i jedno niebezpieczeństwo.

I jeżeli większość społeczeństwa w tej chwili zdezorjentowaną jest co do kierunku drogi, jaki nadały ostatnie dni, a przedewszystkiem przewrót w Warszawie, to musi sobie zdawać jasno sprawę, że wypadki te nie mogą mieć wpływu na usunięcie udziału społeczeństwa od pracy nad utrzymaniem wewnętrznej spoistości i obrony od prób socjal-komunistycznych.

Opinja społeczeństwa narodowo myślącego musi być tem więcej czuła, że socjaliści, zawiedzeni w swoich nadziejach, zaś komuniści rozzuchwaleni anarchją w stosunkach wewnętrznych, czynić będą starania powetowania sobie niewykorzystanej sytuacji.

W tej chwili wśród socjalistów widać daleko idącą konsternację i niesmak. Niezadowolenia zbyt wyraźnie nie mają odwagi wyrażać. Manifestują zlekka. Najpierw wysunęli swego kandydata na Prezydenta, następnie ostentacyjnie nie wzięli udziału w Zgromadzeniu Narodowem w czasie zaprzysiężenia Prezydenta. W organie swym „Robotniku" rzucają gotyczą zaprawiane słowa pod adresem marsz. Piłsudskiego.

Co im się nie podoba? Nie podoba się perspektywa wzmocnienia władzy wykonawczej (nawiasem mówiąc stanowisko Związku ludowo-narodowego i innych stronnictw narodowych). i ograniczenie wpływów partji, która żądała pewnych koncesyj od marsz. Piłsudskiego za poparcie jego rewolty. Odprawieni marszałkowskiemi słowami — obrazili się.

Komuniści widzą w rozwijających się obecnie wypadkach moment do wykorzystania. Pomieszane pojęcia o praworządności, wzburzone umysły, zawiedziona nadzieja to znakomity materjał wybuchowy. Podłożyć jeno trzeba ognia czerwonego, aby kraj cały stanął w płomieniach.

O tych niebezpieczeństwach społeczeństwu nie wolno zapominać. Wolno tym, czy innym być niezadowolonym z tego co się stało. Wolno piętnować ohydne postępowanie ze zwyciężonymi generałami, trzeba zwalczać niemoralną sanację, „moralnych zwycięzców", ale przedewszystkiem trzeba zespolić się w wewnętrznym wysiłku dla utrzymania Polski, bo bezpieczeństwo jej jest poważnie zagrożone.

Nad splotem faktów i wydarzeń doby ostatniej dominować musi obowiązujące wskazanie dla wszystkich: Salus Reipublicae suprema lex.

S. A.

Orędzie Prezydenta Rzplitej.

Pan Prezydent Rzplitej wydał do narodu następującą odezwę:

Powołany wyborem Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Rzplitej pełnić mam wielki obowiązek, dobru powszechnemu narodu służyć, zło i niebezpieczeństwa od państwa odwracać.

Obowiązek ten wspólnego ze mną działania narodu wymaga. Naród wydźwignięty z niewoli wykonać musi olbrzymi wysiłek moralnego i materjalnego odrodzenia. Rzeczpospolita, po wiekowem rozdarciu połączona, musi stworzyć jedność wewnętrzną i siłę. Nie może łamać mocy narodu prywata, nie mogą kruszyć jedności Rzplitej różnice dzielnicowe, społeczne lub polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec nasz w niebiesiech, tak jedna jest Matka Rzeczpospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiąca miłość i jednej od wszystkich miłości wymagająca.

Wzywam tedy Was Obywatele Najjaśniejszej Rzplitej i rozkazuję Wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w urzędzie obranego przez wolny naród Prezydenta jest zawarta, abyście czynami niezłomnie utwierdzali wielkość i prawość Ojczyzny. Niechaj wspomnienia niedawnej rozterki staną się podnietą do skupienia żywych sił narodu w pracy zbiorowej nad wywyższeniem Imienia polskiego. Niech Imię to jaśnieje pełnią blasku szlachetności i mocy, niech naród polski będzie w pierwszym szeregu narodów, budujących przyszłość ludzkości na zgodnej współpracy ludów.

A Ty Boże, któryś błogosławić raczył wyzwoleniu naszemu, któryś odegnał z ziemi naszej najeźdźców, pomóż do ugruntowania w Rzplitej dobra powszechnego i zapewnienia jej całości, bezpieczeństwa i rozkwitu.

IGNACY MOŚCICKI,
Prezydent Rzplitej Polskiej.

Warszawa, dnia 4 czerwca 1926 r.

Program sanacji państwa.

Uchwała klubu Związku ludowo-narodowego.

Klub Związku ludowo-narodowego powziął następujące uchwały:

„Klub parlamentarny Związku ludowo-narodowego od początku bieżącej kadencji parlamentarnej dążył do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych i politycznych na gruncie konstytucyjnym, wysuwając jako najważniejsze zadania: na polu gospodarczem, zrównoważenie budżetu za pomocą uchylenia wszelkiego marnotrawstwa i korupcji oraz przeprowadzenia jaknajdalej idących oszczędności w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych tak cywilnych jak i wojskowych; na polu politycznem zaś wzmocnienie siły i powagi Rządu oraz reprezentacji narodowej przez zapewnienie państwu mniej licznej, ale bardzo jednolitej reprezentacji, opartej o stałą większość polską, a to za pomocą odpowiednich zmian Konstytucji Rzeczypospolitej i ordynacji wyborczej. Klub Związku ludowo-narodowego równocześnie uważał za pilny obowiązek Rządu zatamowanie za pomocą odpowiedniej ustawy komunistycznej akcji antypaństwowej i antyspołecznej.

Program ten stał się podstawą dla utworzenia Rządu opartego o większość sejmową, który na wstępie swego urzędowania zmuszony został wypadkami majowemi do ustąpienia.

Klub parlamentarny Związku ludowo-narodowego, wierny zasadom konstytucyjnym i republikańskim, utrzymuje w stosunku do tych smutnych wypadków w całej pełni stanowisko i ocenę, jakim już dał wyraz w swej publicznej odezwie z dnia 21 maja r. b., uważa jednak w chwili obecnej, wobec dokonania w sposób legalny wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe i zaprzysiężenia tegoż, za konieczność państwową przystąpić niezwłocznie do odbudowy życia konstytucyjnego i porządku prawnego, do przywrócenia jedności armii, harmonji między wszystkiemi dzielnicami Rzeczypospolitej, oraz spokoju w całym kraju, niezbędnego dla twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Dla zapoczątkowania tego dzieła obowiązkiem będzie Rządu, jaki nowy Prezydent Rzeczypospolitej do życia powoła, usunąć najpierw z drogi wszystko, co dotychczas nie pozwala społeczeństwu, tak boleśnie dotkniętemu owemi wypadkami, dojść do spokoju i równowagi, a w szczególności dążyć do załagodzenia antagonizmów w armji, zaniechać wszelkich prześladowań i szykan przeciw wojskowym i urzędnikom, którzy byli wierni przysiędze i stanęli w obronie zagrożonej Konstytucji, Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej. Nadewszystko oczekujemy natychmiastowego uwolnienia wojskowych z b. ministrem spraw wojskowych Malczewskim na czele, którzy za wierną służbę państwu dotychczas są nieprawnie więzieni. Przeciwko takiemu traktowaniu żołnierzy Polski klub Związku ludowo-narodowego zakłada stanowczy protest.

Od Rządu, jaki będzie utworzony, klub Związku ludowo-narodowego domagać się będzie poszanowania praw konstytucyjnych i innych ustaw Rzeczypospolitej oraz niezwłocznego podjęcia kroków dla uchwalenia w Sejmie zrównoważonego budżetu i kontynuowania rozpoczętego dzieła sanacji gospodarczej. Klub Związku ludowo-narodowego trwać będzie przy stanowczem żądaniu odpowiedniej zmiany ordynacji wyborczej dla zapewnienia przyszłej reprezentacji narodowej sprawnej działalności i niewątpliwego charakteru polskiego, a zarazem odpowiedniej zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej, wzmacniającej naczelną władzę wykonawczą.

Rozwiązanie Sejmu przed terminem prawie oznaczonym z natury rzeczy nastąpić może dopiero po przeprowadzeniu powyższych konieczności państwowych.

Rząd Rzeczypospolitej nie może pozostać obojętny na popieranie z zewnątrz zamachów na ustrój i spokój społeczny a klub Związku ludowo-narodowego domagać się będzie użycia przez Rząd jaknajenergiczniejszych środków ustawodawczych i administracyjnych aby zamachom tym, wprowadzającym rozstrój w całe życie społeczne i gospodarcze, położyć tamę.

Rozmowa z Prezydentem Mościckim.

„Nowy Kurjer Polski" zamieścił wywiad z Prezydentem Mościckim.

Rozmowa toczyła się w pociągu, wiozącym Prezydenta Rzplitej ze Lwowa do Warszawy, zaczęła się zaś od pytań, czy Prezydent Mościcki zamierza kontynuować swą pracę naukową. Ta część wywiadu największej zajęła miejsca. Oczywiście Prezydent Mościcki oświadczył, że będzie nadal kontynuował pracę naukową, a szczególną opieką otoczy Chorzów. Gdy rozmowa zeszła na tory konieczności dokonania zmian Konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy, padło następujące oświadczenie Prezydenta Mościckiego:

W tych sprawach, w sprawach politycznych jestem zupełnie świeżym człowiekiem, muszę się w nich dopiero zorjentować, muszę się o nich poinformować u przedstawicieli Rządu i u członków Sejmu. Potem dopiero powezmę decyzję. Taki to już mój zwyczaj.

— Jako uczonego.

— Ja jestem przyzwyczajony do ścisłej pracy, do cyfr; nie wypowiadam zdania przed dokładnem zbadaniem sprawy. Jeżeli nie mogę nic powiedzieć to nie kryję się z tem i mówię prawdę.

Pan Prezydent jest zdania, że należy mówić prawdę, i tylko prawdę. Jest najgłębiej przekonany, że całe społeczeństwo usłucha jego głosu.

— Jakkolwiek długie lata przebywałem zagranicą, mogę rzec,— mówi on,— iż znam kraj i wyczuwam jego potrzeby. Pragnę ze społeczeństwem współpracować, aby uczynić Polskę silną moralnie i fizycznie.

Struwe o marszałku Piłsudskim.

Redaktor pisma rosyjskiego „Wozrożdenje", znany uczony i polityk p. P. B. Struwe ogłosił na łamach tego pisma artykuł, poświęcony wypadkom w Polsce i osobie p. marsz. Piłsudskiego. P. Struwe rozpoczyna artykuł swój od twierdzenia, że wypadki w Polsce są bardzo znamienne i pouczające:

Dokonano przewrotu, który przypomina przewrót faszystowski we Włoszech, lecz jeszcze bardziej przyjście Napoleona 3-go ku władzy. Główną ideą przewrotu polskiego jest, zdaniem p. Struwego, uznanie konieczności mocnej władzy rządzącej nietylko wykonawczej, lecz obejmującej wszelkie dziedziny życia państwowego, jest to w ramach formalnych republiki zwycięstwo zasady monarchistycznej.

Marszałek Piłsudski jest w danym wypadku ucieleśnieniem dyktatury. Posługując się szeregiem przykładów historycznych, p. Struwe dowodzi, że dyktatura wychodziła zawsze prawie z „lewicowego" źródła, lecz prowadziła do „prawicowej" monarchji. Obecną sytuację w Polsce, bez względu na jej formy zewnętrzne, należy scharakteryzować jako dyktaturę demokratyczną. Jest to zdrowy odruch przeciwko demokracji parlamentarnej, która może działać skutecznie jedynie w państwach o głębokiej kulturze politycznej, jak Francji lub Anglji. Uchylając się od oceny sytuacji Polski z punktu widzenia rosyjskiego, p. Struwe zaznacza, że przyszłość marszałka Piłsudskiego i jego dzieła zależeć będzie od tego, czy będzie mógł się przeciwstawić wpływom rewolucyjnym i destrukcyjnym. Od tego również zależeć będzie [illegible]

ZYGZAKIEM.

SEJM i ZAMEK.

(Z cyklu: Bajki aktualne).

W ostatniej chwili decyzja została zmieniona i przysięga Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się nie w gmachu Sejmu, lecz na Zamku królewskim.

(Z pism codziennych).

Zadrżały wzruszeniem mury zameczyska
I ktoby stanął zbliska
I sercem z zamku mową się zżył
I gorącym oddechem marmury ożywił,
To potęgę nowych zrozumiałby sił
I możeby się zdziwił.
Mowa marmurów i potężnych głazów
Brzmi, jak muzyka królewska i przednia,
Bo to majestat mówi głosem Wazów
I wielkiem słowem zwycięzcy z pod Wiednia.

— — — — — — — — —

W sąsiedztwie wzniosłej Zygmunta kolumny
Sto Zamek królewski poważny i [illegible]

— — — — — — — — —

A wśród krętych ulic miasta
I swarliwych
Stoi gmach.
Ratunku szuka w słowach mdłych i ckliwych,
A w oczach ma strach
I ostatkiem sił swych szasta
I pospólstwu kłania się uprzejmie.
Mowa tu poprostu o Sejmie,
Który chce czegoś i żąda
I na Zamek okiem zazdrosnem spogląda.

— — — — — — — — —

Nim noc czerwcowa zakończyć się zdoła,
Tak Sejm do królów siedziby zawoła:

Sejm

Hej, hej! możny panie!
Usłyszałem wieść niemiłą,
Cóż ci się to znów przyśniło?

Zamek.

Przysięgi składanie,
Co na jutra zaważy szali,
W asamblowej było sali,
W murach, co świetność widziały.

Sejm

Dawne lata, dawne chwały,
Przebrzmiałem wczoraj ludu upajanie.
Na zamku intronizacja,
Toż to dzisiaj zacofanie.
Dziś nie ty pan, lecz ja... demokracja.

Zamek.

Nie o takiej równości śniłem tu nad Wisłą,
Nie o takiej...
Wiele baniek tęczowych prysło,
Wznoszą się dawne znaki
I po długich w sercu swoim bojach
Na królewskich znów podwojach
Polska szuka, gdzie losy łaskawsze.
A równość wobec niej będzie zawsze.

Sejm.

Waść widzę po władzę sięga,
Pan mi oko w oko staje,
Tobie obcy surdut i siermięga,
Tobie się marzą gronostaje.
Precz z tem! Hańba! Zdrada! Zdrada!...

— — — — — — — — —

I Sejm gada, gada, gada...

— — — — — — — — —

A Zamek milczy poważny i dumny
W sąsiedztwie wzniosłej Zygmunta kolumny.

— — — — — — — — —

Jeno Wisła,
Zamków królewskich kochanka,
W świetle księżyca rozbłysła
I coś szeptała do białego ranka.
Miała jaśniejsze, niż zwykle, oblicze
I fale dziwnie, dziwnie tajemnicze.
I zdaje mi się, że przez Wisły tonie
Szła baśń o królu i złotej koronie.

Konst. Cwierk.

Międzynarodówka komunistyczna wobec Polski.

Paryskie „Russkoje Słowo" donosi, że w Moskwie odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej. Przewodniczący Zinowjew oświadczył na wstępie posiedzenia, że Polska jest krajem, w którym w najbliższym okresie czasu powstać może „bezpośrednia sytuacja rewolucyjna". Wobec tego — mówił dalej Zinowjew — polska partja komunistyczna ma przed sobą wielkie zadanie. Po wymianie zdań komitet wykonawczy uchwalił instrukcję dla komunistów polskich. Instrukcja ta zawiera następujące postanowienia:

1) Polska partja komunistyczna powinna dążyć ku zorganizowaniu bezrobotnych i ku połączeniu odruchów rewolucyjnych z ich strony z zorganizowanym proletarjatem komunistycznym Polski. Praca ta powinna być prowadzona pod hasłem niepodległości Polski i jej niezależności gospodarczej od kapitału angielskiego i amerykańskiego. Oderwanie mas robotniczych Polski od PPS. i NPR. jest pierwszym etapem na drodze ku osiągnięciu powyższego celu

2) Na wsi powinna polska partja komunistyczna zwrócić baczną uwagę na proletarjat wiejski, kierując go ku ustaleniu jednolitego frontu z proletarjatem miejskim, lecz wysuwając specjalne hasła, odpowiadające wymaganiom całego włościaństwa pracującego.

3) Równorzędnie z pracą propagandową wśród robotników miejskich powinna być prowadzona propaganda rewolucyjna wśród inteligencji. W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na inteligencję bezrobotną, byłych urzędników, nauczycieli i t. p.

4) Rozdział czwarty instrukcji obejmie wskazówki co do propagandy rewolucyjnej wśród mniejszości narodowych Polski.

5) Rozdział piąty instrukcji brzmi: „Należy wszelako dyskredytować ruch Piłsudskiego, jak jedną z zamaskowanych form reakcji burżuazyjnej oraz jako narzędzie imperjalizmu angielskiego przeciwko związkowi sowieckiemu, usiłując za wszelką cenę wyrwać masy robotnicze z pod wpływów Piłsudskiego kierując je ku rewolucji proletarjackiej".

Instrukcję powyższą referował komunista polski Leszczyński.

Wiadomość powyższą podajemy całkowicie na odpowiedzialność pisma paryskiego.

List z Paryża.

PRASA PARYSKA O WYBORZE PREZYDENTA.

(Od własnego korespondenta „Iskry").

Paryż, 2 czerwca 1926 roku.

Od kilku dni dzienniki francuskie pełne są wyczerpujących artykułów o Polsce. Składają się na nie zarówno sprawozdania korespondentów z Warszawy jak i komentarze wychodzące z pod najzaszczytniej znanych piór w Europie. Jest to szczegół tem charakterystyczniejszy, że w chwili obecnej, jak rzadko kiedy, obsługa informacyjna jest przeładowana sensacyjnemi wiadomościami wymagającemi dużo miejsca, jak rewolucja w Portugalji, klęska Abd el Krima, zreorganizowanie się bloku narodowego w Izbie francuskiej, celem podtrzymania gabinetu p. Brianda, kampanja o stabilizację franka itp. Mimo to głosy prasy poniżej zacytowane nie przestają się ukazywać na naczelnych miejscach, bez żadnego zresztą wpływu moralnego czy pieniężnego ze strony polskiej.

„Le Journal des Debats", zbliżony do Akademji francuskiej, w którym wypadki polskie komentuje członek Instytutu p. August Gauvain, prezes syndykatu dziennikarzy paryskich, w ten sposób zapatruje się na odmowę p. Piłsudskiego: „Jakkolwiek marszałek zgodził się postawić swą kandydaturę, to obecnie dąży do wywarcia w społeczeństwie wrażenia, że Zgromadzenie Narodowe wybierając go, chciało go raczej ukarać i pognębić, niż obdarzyć zaszczytem. Dlatego nie cofa się przed zdyskredytowaniem parlamentu. Gdy już otrzymał od przedstawicieli narodu godność, którą właściwie pogróżkami wymusił, rozkazuje wybierać nowego prezydenta. Postępowanie takie jest conajmniej niepokojące. Czy, aby ten cel osiągnąć nie miał innej drogi jak tylko odświeżenie dawnych antagonizmów w potokach bratniej krwi? Czy oddał jakąkolwiek usługę krajowi, bezczeszcząc grupę patrjotów, którzy daliby sobie radę bez niego? ... Przyjaciele Polski we Francji oczekują od marszałka Piłsudskiego czegoś więcej niż deklamacji! Tylko szybkie opracowanie reform pozytywnych i dobrze pomyślanych mogłoby usprawiedliwić zamach. Inaczej można się obawiać rzeczy najgorszych".

Inne głosy są niemniej potępiające, bez względu na różnicę poglądów politycznych. Redaktor polityczny republikańsko-demokratycznego „L'Echo de Paris", p. E. Gerard, piszący pod pseudonimem Pertinax, który zdumiewa wszystkich nieomylnością swych przewidywań, sprawdzających się nieraz po długim upływie czasu, tak pisze o wątpliwościach p. marszałka: „Zaiste niełatwo pojąć zwykłemu śmiertelnikowi przyczynę odmowy przyjęcia stanowiska Prezydenta. Zapewne p. Piłsudski uważa, że konstytucja nie daje mu należytych uprawnień. Ale w takim razie dlaczegoż nie zmusi Sejmu, skoro posiada po temu siłę, do rozszerzenia praw naczelnika państwa? Czyżby odczuwał szacunek dla prawa? Zaprawdę, piękne to uczucie! Szkoda tylko, że tak późno rozkwitło w duszy dyktatora. Dlaczego poddaje się temu uczuciu 31-go maja, jeżeli nie poddał mu się w czasie swego „pronunciamento" z 12-go maja b. r. To już jest tajemnicą a może nawet zboczeniem patalogicznem, a w każdym razie brakiem logiki. Kapryśny bohater zdolny jest w tym samym niemal momencie rzucać się do szturmu na prawo i konstytucję i równocześ nie zginać kolano przed tą samą konstytucją. Wydaje się niemożliwem, aby w tym stanie dokonane zmiany w Polsce mogły przynieść ulgę krajowi lub stanowić postęp. Ten sam bowiem parlament, ci sami ludzie będą nadal wywierać swój wpływ. Gdybyśmy nawet przypuścili że parlament uchwali swe rozwiązanie, co nie jest bynajmniej pewnem, to i tak nie ma żadnych gwarancyj, że w ogólnem zamieszaniu przeprowadzone wybory dadzą większość zwolennikom p. Piłsudskiego. Plan marszałka polega prawdopodobnie na tem, że za pośrednictwem p. Mościckiego zamierza rządzić, jakgdyby sam był prezydentem. Pan Mościcki jest bowiem jego przyjacielem. Ale jeszcze nie tak dawno p. Piłsudski uważał i pana Wojciechowskiego za swego serdecznego przyjaciela, a w parę tygodni później wygonił go z Belwederu. W każdym razie Polska jest ostatniem państwem, które mogłoby pozwolić sobie bezkarnie na tego rodzaju eksperymenty".

Nawet organ kartelu lewicy „L'Oeuvre", obawia się, że wypadki warszawskie przeminą bezpłodnie. Redaktor jego kroniki politycznej p. Barde, który miał sposobność poznać Polskę w czasie swego niedawnego pobytu w Warszawie i Krakowie wyraża poważne zastrzeżenia co do osoby p. Mościckiego:

„Przedstawiają nam wielce czcigodnego p. Mościckiego jako człowieka umiarkowanego, wybranego głosami centrum i męża zaufania marszałka. Dobrze: Nie wiemy, jaki odgłos wywoła w Polsce odmowa marszałka. Wiemy jednak dobrze, że jego zwolennicy na bruku paryskim czują się cokolwiek zawstydzeni od wczoraj. Jeden z nich, P. Sauerwein — (P. Sauerwein redaktor „Le Matin" powrócił przed kilku dniami z Polski i ogłosił kilka wywiadów z marsz. Piłsudskim, w których głównie zachwyca się pożyciem familijnem państwa Piłsudskich). (Przyp. tłomacza) obciąża swego bohatera porównując go do p. Millerand'a. P. Millerand były prezydent Republiki jest obecnie namiętnie zwalczany przez socjalistów jako faszysta. Coprawda p. Piłsudski pozostał, podobnie jak i p. Millerand, pod niewielu względami socjalistą.... W każdym razie, jeżeli podtrzymują go w Polsce partje lewicowe, dowodzi to, że socjalizm polski jest niesłychanie oddalony od tego kierunku politycznego, który my pojmujemy pod nazwą socjalizmu. Cokolwiek się stanie, niepoczytalnością byłoby myśleć, że p. Mościcki może dokonać dzieła, przed którem cofnął się marszałek Piłsudski. Tylko człowiek posiadający pewien kredyt polityczny mógł spodziewać się otrzymania od parlamentu pełnomocnictw dla „odradzania" Polski. Wątpliwem jest, aby się to powiodło jego pierwszemu lepszemu pomocnikowi..... Człowiek, który sprawił taki posiew śmierci, drży dziś przed „terorem wywieranym na jego dzieciach". Ten, który chciał reformować państwo polskie, przekazuje teraz tę reformę Panu Bogu. Wśród tylu sprzecznych zdań, jakie krążą o marszałku po Francji nie byłoby jeszcze najgorszem powiedzieć: „Cały zamach stanu na nic". Może być bowiem jeszcze dalszy ciąg daleko gorszy....."

„Le Temps", półoficjalny organ ministerjum spraw zagranicznych stracił swą cierpliwość wobec licznych niespodzianek. Dotąd ze względu na swój charakter dyplomatyczny popierał dążenia p. Piłsudskiego. Obecnie, po wyborze p. Mościckiego objawia pewne zdenerwowanie, złagodzone oczywiście przez właściwy temu pismu styl wykwintnej prozy dyplomatycznej. Niemniej jednak dzięki temu stylowi wszelkie zastrzeżenia sformułowane przez „Le Temps" są w rzeczywistości groźniejsze niż jakiekolwiek jaskrawe ataki w zwykłych dziennikach politycznych. Pisze więc wspomniane pismo: „W Polsce nowa niespodzianka. Wypadek marszałka Piłsudskiego jest dotąd jedynym w historji powszechnej. Najprzykrzejszą rzeczą jaka może wydarzyć się wielkiemu mężowi stanu jest brak określonego celu i wrażenie niezdecydowania w chwili decydującej".

J. K.

Z zatrutej studni.

Plujący jadem nienawiści i miotający się w konwulsjach zwyrodniałych oszczerstw warszawski „Kurjer Poranny" tak napisał z powodu wyjazdu Ign. Paderewskiego do Europy:

> W pewnych sferach amerykańskich rozeszła się wieść, jakoby sławny mistrz tonów jechał do Starego Świata po to, aby zasiąść poprostu na... tronie polskim. Wieść ta skłoniła grupę statecznych pań amerykańskich, związanych węzłami przyjaźni i wzajemnej admiracji z p. Ign. Paderewskim i jego małżonką, do powzięcia pomysłu zaofiarowania państwu Paderewskim żyjącego daru, którego podobiznę wraz z jego symboliczną ozdobą na łebku podają obecnie dzienniki. Podobizna ta wywołuje wiele dobrego humoru.

Tu „Kurjer Poranny" podaje fotografję buldoga z koroną królewską na głowie. Wyszukano ją skądści, aby ukuć nowy paszkwil... Bezczelność rzezimieszków dziennikarskich rzeczywiście nie ma granic.

O pomnik dla Słowackiego.

Komitet obywatelski budowy pomnika Juljusza Słowackiego we Lwowie ogłasza konkurs na projekt pomnika Juljusza Słowackiego pod następującymi warunkami:

W konkursie uczestniczyć mogą artyści Polacy bez względu na przynależność państwową. Pomnik ma stanąć we Lwowie na środku skweru przed teatrem miejskim. Plan sytuacji oraz fotografje otoczenia otrzymuje każdy na żądanie z uczestniczących w konkursie artystów. Pomnik winien mieć charakter monumentalny, koszt jednak nie powinien przekroczyć sumy 100.000 zł. Artystom pozostawia się zupełną swobodę w ujęciu tematu i wyborze materjału. Projekt pomnika ma być w modelu gipsowym w s k a l i 1:10. Pozatem pozostawia się wolną rękę co do opracowania rzutów, perspektyw, opisu, kosztorysu etc.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 sierpnia 1926 r. o godz. 3 po południu. Adres składania lub nadsyłania prac konkursowych: „Lwów, Komitet budowy pomnika Juljusza Słowackiego". Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska. Prace zamiejscowe winny być nadane pocztą lub stacją kolejową w tym samym nieprzekraczalnym terminie z wyraźnie zaznaczoną datą nadania. Przyznane i bezwarunkowo wypłacone będą 3 nagrody: 1) 3.000 zł., 2) 1.500 zł., 3) 1000 zł. Prace nagrodzone przechodzą na własność Komitetu. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nie później, niż dnia 15 października 1926 r.

Czerwiec w gwarze ludowej.

Miesiąc czerwiec, w okres którego weszliśmy, jest jednym z najpiękniejszych w roku. Jednakże tak u nas, jak we Francji zważano bardzo na dzień św. Medarda, bo jeśli w dniu tym (8) pada deszcz, mówią:

Od świętego Medarda
Czterdzieści dni szarga.

W połowie miesiąca na św. Wita (15) słowik przestaje śpiewać. Do tego dnia przywiązanych jest kilka gospodarskich przepowiedni:

O świętym Wicie,
Piętka w życie.

lub:

Deszcz na Wita —
Złe jęczmiona
I złe żyta.

W miesiącu tym przypada uroczystość Bożego Ciała. I to święto należy do obfitujących w przysłowia, mówią

Jaki dzień jest w Boże Ciało,
Takich dni potem niemało.

Ostrzegają także:

W Boże Ciało
Z Boską chwałą
Słowo nam się
Chlebem stało.
Więc w oktawę
Puść otawę.
Nie tnij zboża, ni kapusty,
Bo znajdziesz rdzeń pusty.

Dzień św. Jana jest również uroczyście obchodzony. Palenie ogni, sobótki, podania liczne o wigilji św. Jana i cudownej nocy, w której pod kwiatem paproci skarby odkryć było można, poetyzują ten dzień, w którym wiosna się kończy.

Jak w maju kwitną kwiaty w ogrodach, tak w czerwcu zboża na polach. Poczynają się sianokosy, zwłaszcza na błotnistych łąkach, których trawa później grubiała i schła. W gospodarstwie suszono zioła lekarskie i potrzebne dla gospodarstwa

Sprawa tramwajów w Zagłębiu.

Wyjaśnienie dyrektora zarządzającego.

Z powodu notatki o działalności Spółki akc. „Tramwaje elektryczne w Zagłębiu Dąbr. otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Jak już komunikowaliśmy przedstawicielom prasy, sprawa zagranicznego kredytu gotówkowego stoi na dobrej drodze. Dzięki staraniom jednego z naszych akcjonarjuszy Sp. akc. „Siła i Światło" uzyskaliśmy kredyt gotówkowy zagranicą, który nam pozwoli sprowadzić materiały z Anglji, gdzie te materiały są już dawno obstalowane i prowadzić roboty związane z budową w szybkiem tempie.

Program wysyłki materiałów z Anglji, gdzie przedtem otrzymaliśmy kredyt towarowy, został już z Anglikami uzgodniony i pierwszego transportu szyn spodziewamy się już na początku czerwca. Opóźnienie ewentualnie mogłoby nastąpić z powodu strajku węglowego w Anglji, wskutek którego huty otrzymują przydział węgla w niedostatecznej ilości.

Nie informowaliśmy w ostatnich czasach prasy, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę, że pierwszy transport materiałów, jaki nadejdzie z zagranicy, wpłynie bardziej uspokajająco na opinię, niż jaknajwięcej wyczerpujące artykuły.

Dla informacji dodaję, że oddane już zostało zamówienie firmie ekspedycyjnej na załatwienie wszelkich spraw przeładunkowych, transportowych i celnych, zostały rozpisane konkursy na budowę hali wagonowej i budowę torów, i wkrótce roboty te zostaną oddane przedsiębiorcom.

Kroki niezbędne do zajęcia wywłaszczonych gruntów pod torowisko są już rozpoczęte. Tej sprawy nie można było wcześniej załatwić, gdyż niedawno dopiero zostało ogłoszone zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, tyczące się wywłaszczenia gruntów.

Co się tyczy poruszonej w jednym z artykułów sprawy funduszów wpłaconych przez samorządy, na kupno akcji, to muszę nadmienić, że sumy dotychczas wpłacone przez samorządy są stosunkowo do sum potrzebnych na budowę bardzo nieznaczne, wynoszą mniej niż 1 proc. i zostały zużyte na kupno placu, podkładów i roboty przygotowawcze. Zresztą w radzie zarządzającej naszej spółki są też i przedstawiciele samorządów, którzy dokładnie są poinformowani o poczynionych wydatkach.

Wkrótce odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszy, na którem to zebraniu będzie musiał być zatwierdzony bilans za rok 1925. Bilans ten po zatwierdzeniu w myśl statutu będzie ogłoszony w „Monitorze".

Na zakończenie dodam, że nad budową tramwajów z racji udzielonej przez Rząd gwarancji, związanej z kredytem angielskim, ma kontrolę również i Rząd w osobie p. Aleksandra Woytkiewicza, dyrektora departamentu prezydjalnego Ministerjum skarbu i równocześnie prezesa Banku rolnego.

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe podanie tych wyjaśnień do publicznej wiadomości celem sprostowania fałszywych pogłosek niepokojących opinję, a które nawet wkradły się na łamy prasy, i załączam wyrazy głębokiego szacunku.

Dyrektor zarządzający
inż. S. Wrede.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6 NIEDZIELA

Dziś Norberta i Klaudjusza.
Jutro Roberta Op.
Wsch. słońca 3.19
Zach. „ 7.50

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

D z i ś — popołudniu po raz ostatni „Odmłodzony Molar". Ceny miejsc minimalne, krzesła od 2 zł. do 60 gr., balkon po 80, 60, 40 gr., galerja 20 gr. loża 6 zł. Początek godz. 4-a.

D z i ś wieczorem „Nitouche" operetka urozmaicona tańcami Początek godz. 8-a. wiecz.

„Ludzie tymczasowi" komedja Zygmunta Kaweckiego, która grana była 40 razy w teatrze Narodowym w Warszawie jest ostatnią nowością sezonu. Dyrekcji naszej udało się pozyskać tę nowość i ujrzy światło kinkietów w przyszłym tygodniu w wykonaniu artystów teatru Narodowego, a więc udział przyjmują: ulubieniec stolicy Józef Węgrzyn, Felicja Pichor-Sliwicka, Zofja Lindorfówna, Witold Skarzyński, Mieczysław Myszkiewicz i inni. Na ten niezwykły wieczór, który odbędzie się w nadchodzący czwartek dnia 9 b.m. sprzedaż biletów rozpoczęta.

Teatr w Będzinie.

W poniedziałek, afisz zapowiada pełną humoru operetkę francuskiego kompozytora Herve'go „Nitouche". W akcie drugim i trzecim tańce. Rolę tytułową wykona Wanda Zamorska. Początek 8-a.

Teatr w Dąbrowie.

W środę zespół teatru sosnowieckiego odegra ostatnią nowość „Nitouche" z Wandą Zamorską w roli tytułowej.

Teatr Polski w Katowicach.

D z i ś 6 czerwca r. b. o godz. 3-30, „Zabawa w miłość" Kiedrzyńskiego. Wieczorem o godz. 7-30 „Straszny dwór" Moniuszki.

Poniedziałek 7 czerwca, o godz. 7-30 wiecz. „Żydówka".

Wtorek dnia 8 czerwca r. b. „Halka".

Środa dnia 9 czerwca r. b. przedstawienie dla młodzieży „Pajace" i „Cavalerja Rusticana".

„Iskierka".

Z powodu trudności technicznych zwykłego niedzielnego dodatku p. t. „Iskierka" nie dajemy. Następny numer dodatku dla dzieci ukaże się w niedzielę następną.

Zbiórka z dn. 3 Maja.

Zbiórka uliczna w dniu 3 go Maja br. na Polską Macierz Szkolną zorganizowana przez Narodową Organizację kobiet, dała wraz ze sprzedażą chorągiewek i nalepek kwotę 2812 70 złotych. Powyższą sumę złożono w Banku sp. zarobk. i gosp. na rachunek PMS. Listy ofiar na dar 3 Maja zostały zwrócone w niewielkiej dotąd ilości.

Kwota 2812.70 zł. będzie przesłana do zarządu głównego PMS. w Warszawie, gdyż taki był cel tej zbiórki.

Z żałobnej karty.

W Mysłowicach zmarł śp. Robert Koehler, jeden z najstarszych przedsiębiorców budowlanych Zagłębia Dąbrowskiego. Od 1906 r. mieszkał stale w Sosnowcu, poczem przeniósł się na G. Śląsk. Dzięki sumienności i pracowitości, cieszył się w szerokich sferach zaufaniem i uznaniem. Sp. Koehler był wykonawcą licznych budynków i gmachów dla miejscowego przemysłu.

Walne zebranie Zrzeszenia rodzicielskiego.

Wobec licznych zapytań, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w ubiegłą niedzielę walne zgromadzenie członków Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu nie doszło do skutku, z powodu przybycia niedostatecznej ilości członków. Po porozumieniu z zebranymi następne zgromadzenie zostało wyznaczone za 2 tygodnie, a więc odbędzie się nie dzisiaj, dnia 6 czerwca, lecz w następną niedzielę dnia 13 czerwca 1926 roku o godz. 4 popołudniu i jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Znów jeden składzik.

Na podstawie obserwacji, ubiegłej nocy policja dokonała rewizji w jednym z domów na kolonji Sulno pod Strzemieszycami, gdzie znaleziono doskonale zaopatrzony skład bibuły komunistycznej oraz różne spisy itp. dowody. W związku z tem, aresztowano kilka osób. Komuniści tak są wystraszeni ustawicznemi wsypami i paraliżowaniem ich działalności przez policję, że na widok policji pierzchają w panicznym popłochu, usiłując zatrzeć wszelkie po sobie ślady. Tak było i tym razem, gdzie na wieść o wkroczeniu policji mieszkańcy domu w bieliźnie usiłowali zbiec, co się jednak nie udało i wioni zostali ujęci.

Próby komuny na wsi.

W niektórych pismach stołecznych ukazały się alarmujące wiadomości, jakoby w kilku miejscowościach województwa Kieleckiego doszło do zbrojnych rozruchów na wsiach, gdzie miano palić dwory i mordować właścicieli tychże. Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, wiadomości te są fałszywe, gdyż na terenie województwa Kieleckiego absolutnie nie było tego rodzaju wypadku. Ujawnione w kilku wsiach usiłowania wyrębu lasów i wypasania dworskich łanów, dzięki natychmiastowej interwencji władz, zostały szybko zlikwidowane i obecnie trwa wyławianie różnych emisarjuszy bolszewickich, którzy w związku z niedawnymi wypadkami w stolicy, zaczęli unrawiać po wsiach agitację zbrodniczą. Dzięki czujności władz i natychmiastowej akcji zaradczej, obecnie następuje uspokojenie, agitatorzy bowiem rozpowszechniali pogłoski, iż dziś już niema policji ani wojska i chłopi mogą wszystko robić bezkarnie, tymczasem kiedy włościanie przekonali się, iż jest to nieprawda, nastąpiło otrzeźwienie i poza kilku wyżej wspomnianymi wypadkami, żadnych poważniejszych zajść nie było.

O tańszą szkołę.

Otrzymujemy następujące pismo:

Przeczytawszy w Nr. 124 „Iskry" w dziale „Głosy publiczne" artykuł p. I. Krzymowskiego „O tańszą szkołę", uprzejmie proszę o sprostowanie w części dotyczącej gimnazjum męskiego Zgromadzenia kupców (8-mio kl. wyższa szkoła realna), a mianowicie:

Gimnazium to jest społeczne, ponieważ nikt żadnych zysków z niego nie ciągnie i kapitałów nie gromadzi opłata miesięczna wynosi od 25 złotych miesięcznie (w klasach niższych) do 55 złotych (w klasach wyższych), a nie 86 złotych miesięcznie, jak to pisze p. Krzymowski. Nieściśle jest także i to, że obniżenie opłaty dla niezamożnych uczniów zależy jedynie od dochodu z urządzanej corocznie zabawy. Tak nie jest. W b. roku szkolnym korzystało z opłaty zniżonej o połowę 38 uczniów i 8 zupełnie było zwolnionych od opłaty. Licząc przeciętnie opłatę roczną 500 złotych, otrzymujemy poważną sumę przeszło 10000 złotych, gdy dochód z zabawy wynosi zaledwie 2000 złotych. Zaznaczyć muszę, że Sejmik i gminy miejskie częściowo pokrywają wynikające stąd straty. Z poważaniem Adam Błażejewicz, dyr. gimn.

Z Narodowej Organizacji kobiet.

Ogólne zebranie członków NOK we wtorek dnia 8 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem na plebanji w Sosnowcu. Sprawozdanie ogólne i kasowe. Uprasza się o liczne przybycie Zarząd NOK.

Konferencja w sprawie płac w przemyśle metalowym.

Onegdaj odbyła się w Warszawie w Ministerjum pracy konferencja w sprawie podwyżki płac w przemyśle metalowym i metalurgicznym. Na wspomnianej konferencji przedstawiciele zarządów fabryk nie mieli odpowiednich upoważnień do decydowania o podwyżkach. Jednak wobec argumentów przedstawicieli Ministerjum pracy i związków zawodowych, przedstawiciele przemysłowców obiecali poddać rewizji swą decyzję, co do podwyżki płac.

Następna konferencja odbędzie się w nadchodzący czwartek.

Według opinji inspektora pracy w Sosnowcu, następna konferencja zakończy się wynikiem korzystnym dla robotników

Zabawa na kolonje letnie i kursy dla harcerstwa.

W ogrodzie sportowym Tow. „Sokół" (dawny lasek sosnowiecki) Komitet tygodnia harcerskiego urządza w dniu 6 czerwca rb. od godz. 3 do 6 pop. zabawę dla dzieci, a od 6 dla starszych. Program przewiduje korowody, kosze szczęścia, wyścigi w workach itp. Wstęp dla starszych 1 zł., dla dzieci i młodzieży szkolnej 50 gr.

W dniu 6 czerwca rb. o godz. 10 rano na boisku Pow. Rady wychowania fizycznego w Sosnowcu. ul. Aleja odbędą się rozgrywki harcerskich drużyn zuchowych w piłce granicznej i latającej. Wstęp bezpłatny.

Na tle kryzysu.

Wczoraj w fabryce Fitzner i Gamper nastąpiła przerwa w pracy, wybuchła na tle opóźnienia w wypłacie zarobków.

Po wyjaśnieniu sytuacji, że zarobki będą wypłacone natychmiast po uzyskaniu przez dyrekcję gotówki, robotnicy do pracy powrócili.

Przedstawienie szkolne.

Dnia 6 czerwca o godz. 6 wieczorem urządza młodzież siódmego oddziału szkoły powsz. im. J. Słowackiego przy ul. Wawel w Sosnowcu przedstawienie w swojej sali gimnastycznej, z programem bardzo urozmaiconym: deklamacje, chór, koncert na skrzypcach, komedyjka w 1 akcie pt. „Poskromiona złośnica". Wstęp dla rodziców i osób dorosłych 50 gr., dla dzieci 20 groszy. Czysty dochód przeznacza się na wycieczkę szkolną.

Wystawa lotnicza w Dąbrowie.

Dziś więc została otwarta objazdowa wystawa lotnicza w Dąbrowie, na dawnej stacji dęblińskiej, gdzie od godz. 8 rano do 8 wiecz. można zwiedzać ciekawe eksponaty, zdjęcia itp. rzeczy z dziedziny lotnictwa. Wystawa pozostanie w Dąbrowie tylko 4 dni. ludność przeto powinna skorzystać z nadarzającej się sposobności i zaznajomić się z wystawą, zwłaszcza, iż dla większości mieszkańców Zagłębia są to rzeczy zupełnie nieznane.

Wieczorami odbywać się będą na wystawie bezpłatne koncerty radjowe.

Przedstawienie i zabawa.

W niedzielę 6 bm. jako w dzień święta spółdzielczości, Spółdzielcze koło oświatowe w Sosnowcu odegra w sali Związków zawodowych przy ul. Marjackiej nr. 1 o godz 6 popoł. wodewil Cyryla Danielewskiego w 9 obrazach „Jak się śmieją i płaczą w Warszawie". Przedstawienie poprzedzi akademja, na którą złożą się: koncert orkiestry koła pod batutą p. Siużałka, odczyt jednego z wojskowych prelegentów. Po zabawie tańce. Ceny miejsc tylko po 30 groszy za miejsce siedzące, bez względu w którym rzędzie.

Dzisiejsza zbiórka na straż pożarną

Jak już pisaliśmy, dziś odbędzie się w Dąbrowie zbiórka uliczna na koszelewską straż pożarną. Drużyna ta znana jest ze swej chlubnej działalności, to też nikt nie powinien odmówić poparcia i bodaj drobnym datkiem zadokumentować swe uznanie dla tak pożytecznej instytucji, która z braku stałych źródeł dochodu, zwraca się do społeczeństwa o pomoc. Dać powinni wszyscy, gdyż nie chodzi tu o cel osobisty, lecz o kupno rekwizytów, niezbędnych w walce z groźnym żywiołem.

Wielka zabawa harcerska.

Dziś t. j. w niedzielę 6 6 br. odbędzie się wielka zabawa harcerska w lasku przy ulicy Kościelnej. Tak cel, jak i sama zabawa przyciągnąć powinna liczne zastępy starszych i młodzieży, słowem wszystkich komu leży na sercu dobro harcerza polskiego. Zabawa zapowiada się bardzo dobrze, gdyż dzięki staraniom komitetu i wielkiej ofiarności miejscowych firm kupieckich loterja czyli tak zwane kosze szczęścia będą bardzo urozmaicone i obfite. Każdy los wygrywa. Przewidziane są zabawy dla dzieci, popisy harcerskie i wiele innych niespodzianek. Wieczorem oświetlenie lampjonami chińskimi. Przez cały czas przygrywać będzie orkiestra T-wa Sosnowieckiego. Początek zabawy dla dzieci o godzinie 3 popołudniu dla starszych o godzinie 6 wiecz. Bilety wejścia dla starszych zł. 1, dla dzieci 50 gr.

Okropna śmierć w dole kloacznym.

Zatrucie się gazami 2 mężczyzn i 1 kobiety. — Pięcioro dzieci bez środków do życia.

Na Pogoni zdarzył się onegdaj wieczorem wypadek wstrząsający.

Około godz. 9 wieczorem do dołu kloacznego w domu przy ul. Grochowej 7 wpadła żona posterunkowego policji 38-letnia Stanisława Ormanowa.

Na krzyk Ormanowej wybiegła właścicielka domu Józefa Teperowa i ratując swą lokatorkę również wpadła do dołu.

Kobiety poczęły wzywać ratunku. Z pomocą przybiegli im mężowie, August Teper, lat 48 i posterunkowy Józef Orman, lat 47.

Wspólnemi siłami udało im uratować Teperową. Gdy drugi raz po drabinie weszli do dołu kloacznego aby wyciągnąć Ormanową, ulegli zatruciu gazami i pozostali w dole.

Okoliczni mieszkańcy podnieśli wrzawę. Na miejsce wypadku przybyła policja: posterunkowy Stefan Sularz, przodownik Zychla i starszy posterunkowy Władysław Siut.

Policjanci natychmiast wzięli się do ratowania trojga ludzi, będących w dole.

Posterunkowy Sularz, przewiązany sznurem, z narażeniem życia wszedł do dołu i wydobył Stanisławę Ormanową. Następnie wydobyto Ormana i Sularza.

W tym moiej więcej czasie przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa i pogotowie ratunkowe.

Pomocy lekarskiej udzielali: dr Zdanowicz, dr. Uhl i dr. Nasiłowski.

Mimo zastosowania wszelkich możliwych środków ratowniczych, zdołano uratować tylko Teperową, pozostałych, mianowicie: Tepera, Ormana i Ormanowej nie można już było powrócić do życia.

Zwłoki tragicznie zmarłych odwieziono do szpitala na Legiankach.

Teperowa w stanie bardzo ciężkim pozostawiono w domu.

Wypadek wyżej opisany wywołał w mieście wiele komentarzy. Szczególnie żal wzbudziła śmierć ś. p. Ormana i jego żony. On, dzielny policjant często zasługujący na pochwałę swych przełożonych. Uratował Teperową, a nie miał już dość sił, aby dać pomoc swej żonie, matce pięciorga dzieci, lecz sam zginął również.

Pozostało po nich, powtarzamy, pięcioro dzieci. Nie wątpimy ani przez chwilę, że grono ludzi litościwych zajmie się losem pozostałych sierot, dzieci człowieka dzielnego i pożytecznego dla społeczeństwa.

Po przeprowadzeniu dochodzenia wychodzą na jaw pewne charakterystyczne szczegóły tego naprawdę okropnego wypadku.

Ormanowa wpadła do dołu kloacznego z tej strony ustępu, z której wybierane są ekstrementy. Przyczyną wpadnięcia było wadliwe przykrycie dołu.

Na podwórzu domu jest pies, który poprzedniego dnia pokaleczył dziecko. Na krzyk Ormanowej wybiegła Teperowa, sądząc, że to pies napadł na kogoś. Biegnąc w tym kierunku, skąd dochodził głos, sama wpadła do dołu, przygniatając Ormanową własnym ciężarem.

Pierwszy wybiegł na pomoc Orman, który, sądząc, że to żona, wyciągnął Teperową za włosy, poczem podbiegł do studni, by się orzeźwić i zemdlał.

Kiedy przyszedł do siebie znowu udał się z Teperem w kierunku dołu i gdy obaj mężczyźni próbowali ratować nieszczęśliwą kobietę, Orman powtórnie omdlał, ciągnąc za sobą w dół Tepera.

Tragiczny wypadek na Pogoni jest wołającym o pomstę do nieba obrazem warunków antysanitarnych, w jakich żyje ludność Sosnowca.

Rozdanie narzędzi strażackich.

W dniu wczorajszym nastąpiło rozdanie strażom pożarnym wiejskim różnych narzędzi strażackich, ofiarowanych przez Sejmik będziński.

Po 15 mtr. węża otrzymały straże: z Chruszczobrodu, Koziegłów, Koziegłówek, Niegowy, Niegowonic i Pińczyc.

Po 20 mtr. węża otrzymały straże: z Wojkowic Komornych, Dobieszowic, Strzemieszyc Małych, Kamyc, Zychcic, Mierzęcic, Zendka, Nowej Wsi, Tąpkowic, Ożarowic, Niezdary, Siemonji, Sączowa, Myszkowic, Toporowic i Grodźca.

25 mtr. węża otrzymała straż pożarna z Góry Włodowskiej, a 50 metrów straż z Kromołowa.

Drabiny Szczerbowskiego otrzymały straże: z Przeczyc, Bobrownik, Poraja, Poręby i Włodowic.

Straż z Markowic otrzymała 4 bosaki i 5 toporów. Sikawki przenośne otrzymały straże: z Rogoźnika, Kotowic, Postaszowic i Zelisławic. Straż z Lgoty otrzymała wóz pod sikawkę.

Straż z Mrzygłodu otrzymała 300 zł. na budowę remizy strażackiej. Straż z Wojkowic Kościelnych otrzymała beczkowóz.

Ogółem otrzymały straże narzędzi za 10 tysięcy złotych.

Zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych.

W niedzielę dnia 6 bm. o godzinie 2 popoł. w sali kina „Zagłoba" w Sosnowcu przy ul. Kościelnej odbędzie się zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, zwołane przez Pol. zw. zaw. prac. przemysłowych i handlowych. Na zebraniu złożone zostanie sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybranej na wiecu w dniu 22 kwietnia rb., oraz będzie omówiona sprawa pomocy żywnościowej dla bezrobotnych pracowników umysłowych za legitymacjami PUPP.

Odłożenie szkolnych zawodów sportowych.

Dziś miały się odbyć na boisku TS „Dąbrowa" zawody lekko atletyczne młodzieży szkół średnich w Dąbrowie. Otóż skutkiem sobotniej ulewy i zatopienia boiska, zawody zostały odłożone do przyszłej niedzieli, dn. 13 bm.

Zebranie pracowników gastronomicznych.

Zarząd związku pracowników gastronomicznych zawiadamia swoich członków, że z dn. 8 na 9 czerwca b. r. o godzinie 1 w nocy odbędzie się walne zebranie członków. Wstęp za legitymacjami. Zarząd prosi o liczne przybycie.

Zabawa na cele Straży grodzieckiej

Dziś tj. w niedzielę straż pożarna ochotnicza wiejska w Grodźcu urządza wielką zabawę pod nazwą „Czerwcówka" z wielce urozmaiconym programem.

Komu więc leży na sercu rozwój tej tak pożytecznej w naszem życiu codziennem placówki niech spieszy na ulicę Czeladzką do ogrodu własnego Straży, gdzie przy sposobności będzie miał możność przekonać się osobiście o dotychczasowej owocnej działalności tej instytucji społecznej, a nie wątpimy, iż zyska ona sobie uznanie wszystkich oraz większe poparcie jak dotychczas.

Dzień współdzielczy w Grodźcu

Program dzisiejszego uroczystego obchodu dnia współdzielczego w Grodźcu zapowiada się jak następuje: godz. 6 rano odegranie hejnału przez sygnalistów miejscowych Straży ogniowych, w godzinach przedpołudniowych reklama i propaganda, następnie wysłuchanie mszy świętej.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż pewna część członków rady nadzorczej i Grodzieckiego Stow. spoż., niezgadzając się z uchwałą większości, wyznającej idee wywrotowe, wzywa ludność miejscową, miłującą ideę współdzielczą do gremialnego udziału w nabożeństwie, które się odbędzie w miejscowym kościele parafjalnym. O godz. 4 popoł. dnia w sali zbornej Grodzieckiego Tow. odbędzie się uroczysta akademja z nader urozmaiconym programem, na który złożą się śpiewy, deklamacje itp. atrakcje, poprzedzona przemówieniem okolicznościowem na temat znaczenia kooperacji w życiu społecznem. Wejście na akademję bezpłatne. Wieczorem o godz. 8 w sali „Sokoła" odbędzie się wieczór koncertowo-wokalny, przyczem zespół amatorski odegra sztukę „W sidłach Judasza". Wejście od 1,50 do 50 gr. Bilety wcześniej nabywać można w sklepach Stowarzyszenia.

Zabawa parkowa „Liry" w Grodźcu

Zapowiedziana na ubiegły czwartek zabawa w parku Grodzieckiego Tow. z powodów od zarządu Tow. śpiew.-dram „Lira" niezależnych nie odbyła się i zostanie urządzona dziś tj. w niedzielę Początek o godzinie 3 popoł.

Kronika Zawiercia.

Koncert „Lutni".

Na przyszłą sobotę t.j. 12 b.m. zapowiada tutejsze Tow. śpiewacze „Lutnia" w Domu ludowym koncert własny chóru mieszanego wraz z orkiestrą. Według zwyczaju przyjętego powszechnie, zarząd „Lutni" dążył do urozmaicenia i uświetnienia koncertu tego przez sprowadzenie artystów-solistów. Tym razem udało się zarządowi pozyskać współudział dwuch ukrywających się dotąd przed estradą solistek, a (jak słychać) wyszkolonych i doskonałych śl muzycznych miejscowych w osobach p. Aliny Berndlowej, śpiewaczki, oraz p. Marji Piotrowskiej, pianistki. Będzie to więc miła niespodzianka dla muzykalnej publiczności Zawiercia.

Chóry Towarzystwa pod batutą swego dyrektora znanego kompozytora chóralnego prof. Stanisława Rączki wykonać mają poważne utwory z orkiestrą jak: Chopina Polonez A-dur, Moniuszki Chór z „Halki", a między innymi specjalnie jeden utwór samego dyrygenta p. Rączki, nagrodzony w ubiegłym roku na konkursie „Echa" w Poznaniu. Należy się spodziewać, że koncert ten wzbudzi należyte zainteresowanie. Bilety wcześniej nabywać można wraz ze szczegółowymi programami w aptece p. Stanisława Pasierbińskiego.

Odprawa oficerów straży pożarnej

Dziś o godzinie 10 rano w sali Domu ludowego odbędzie się odprawa oficerów straży pożarnych Okręgu zawierckiego.

Ze sportu.

Dziś o godz. 4 popoł. na boisku obok Domu ludowego Tow. Akc. „Zawiercie" odbędą się wielkie zawody koleżeńskie pomiędzy drużynami: Policyjny klub sportowy — Katowice i Warta — Zawiercie. Ceny biletów są: siedzące 1 zł., wejście 80 gr., dla młodzieży 50 gr.

Skargi bezrobotnych.

W związku z rozpoczęciem przez Magistrat robót przy ulicy 3 Maja i zapotrzebowania z PUPP. bezrobotnych, ci ostatni skarżą się, że miejscowa filja PUPP. nie uwzględnia zgłoszeń bezrobotnych obarczonych rodziną, natomiast daje zajęcie ludziom samotnym.

Dalsze inwestycje miejskie.

Magistrat przystępując do dalszych inwestyj miejskich rozpoczyna jutro prace około budowy ulicy Towarowej. Roboty prowadzone będą przez katowicką firmę „Zamuika", z którą Magistrat wczoraj podpisał umowę, jako z firmą, która złożyła najtańszą ofertę. Ulica ta będzie wybrukowana materjałem pozostałym z ulicy 3 Maja, oraz otrzyma nowe betonowe chodniki. Przy robotach tych Magistrat będzie miał możność zatrudnić kilkudziesięciu bezrobotnych.

Ze sportu.

Komunikat oficjalny Nr. 16 Sosnowieckiego Podokręgu K. Z. O. P. N. w Sosnowcu

Adres: Inż. Blay Jerzy, Elektrownia okręgowa, Będzin-Małobądz. Telefony: 51 prezes i 51 sekretarz.

1) Zniesiono Hakoachowi grzywnę zł. 10 (vide kom. Podokr. 15) wobec usprawiedliwienia się korespondencją z PZPN-u.

2) Wzywa się KS Naprzód do uregulowania PKO Swit przypadającej raty w sumie zł 7.50 (vide kom. Podokr. 8, punkt 6, litera a) w ciągu 7 dni pod rygorem suspenzy.

3) Napomniano Wirginję za bezpośrednie zwrócenie się do KZOPN listem z 30.4.26.

4) Wzywa się do stawienia na najbliższe posiedzenie Kierownictwa gracza, KS Sosnowiec, Sułarza (wtorek, godz. 19 lokal KS Sosnowiec).

5) Zweryfikowano zawody o mistrzostwo klas B i C Warta częstoch. — Wirginja z 21.3.26 po 3:0 i 2 punkty dla Warty częstoch. (Wirginja była zasuspendowaną kom. WG i D KZOPN nr. 2 z 1926 r. kom. K. Z. O. P. N. nr. 9 z 1926.

6) Podaje się ostateczny termin dla nadesłania zeznań przez Wartę częst. z Szusielmana i przez CKS z Sowały i Wolskiego do dnia 22 czerwca r.b. Nie nadesłanie zeznań w wyżej oznaczonym terminie spowoduje zaoczne rozpatrzenie spraw.

— —

„Swit" — „Wirginja".

Dziś o godz. 9 i pół rano na boisku KKS „Ruch" odbędą się ciekawe zawody o mistrzostwo klasy „B" Podokręgu sosnowieckiego. Są to zawody rewanżowe, których wynik wpłynie na ułożenie się kolejności w tabeli mistrzowskiej na rok 1926 i dlatego zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. O godz. 8 rano grają rezerwy o mistrzostwo.

Zawody międzyszkolne

Jutro na boisku Rady wychowania fizycznego w Sosnowcu odbędą się zawody międzyszkolne o mistrzostwo Zagłębia. Zawody rozpoczną się jutro, a skończą w dniu 13 czerwca.

Program zawodów jest następujący:

Poniedziałek 7 czerwca od godz. 4 pop. — pięciobój szkół męskich: bieg na 100 metrów, pchnięcie kulą, rzuty dyskiem.

Wtorek 8 czerwca od godz. 4 pop. — pięciobój i „Szczypiorniak": skoki w dal, skoki w zwyż, rozgrywki według losowania. Udział biorą: gimnazjum im. Staszica — szkoła techniczna gimn. im. Prusa — szkoła handlowa T. Płockiego.

Sroda 9 czerwca od g. 4 pop. — „Szczypiorniak": rozgrywki. Przeciw zwycięskiej drużynie z dnia poprzedniego stanie drużyna Seminarjum męskiego.

Czwartek 10 i piątek 11 czerwca od g. 4 pop szkoły żeńskie — trójbój: rzuty dyskiem, bieg 60 metrów i skoki w zwyż. Rozgrywki: koszykówka i piłka latająca.

Sobota 12 czerwca od g. 4 pop. — koszykówka w piątkę: gimn. im Prusa — gimn im. Staszica, Seminarjum męskie—zwycięska drużyna.

Niedziela 13 czerwca od g. 8 rano: finisz rozgrywek, oraz bieg sztafetowy, skok o tyczce i rzuty oszczepem.

Do pięcioboju stają drużyny, składające się z 5 zawodników.

Wejście płatne: uczniowie płacą 20 groszy, dorośli 50 gr.

„Victoria I"—„Sosnowiec I".

Dziś o godz. 16.30 odbędą się zapowiadane zawody rewanżowe o mistrzostwo na boisku KKS „Ruch".

O godz. 14.30 przedmecz „Victoria II"—„Sosnowiec II".

Wynik zawodów piłki nożnej w Wojkowicach Komornych.

Zapowiadziany na ubiegły czwartek mecz pomiędzy KS. „Wirginja" i KS. „Amatorzy" został rozegrany z następującym wynikiem: I drużyny 11:0 na korzyść KS. „Amatorzy", a II drużyny 4:0 również na korzyść KS. „Amatorzy" w Grodźcu.

Z powyższego wynika, iż młody KS. „Amatorzy" stoi na wysokości swego zadania i stosunkowo znacznie starszy KS. „Wirginja" przestał już być groźnym dla graczy z KS. „Amatorzy".

Osiągnięty przez ten ostatni w zawodach czwartkowych sukces pobudził sekcję piłki nożnej „Sokoła" w Wojkowicach do wezwania zwycięzców do meczu, który zostanie rozegrany dziś.

Próbki chłopskiej „rewolucji" w powiecie Olkuskim.

Skonsygnowana w Żarnowcu i okolicznych wsiach policja z powiatu, powróciła do swych posterunków wczoraj. Uspokojenie nastąpiło zupełnie, gdyż wyglądający rewolucji niektórzy chłopi rychło się przekonali, że Rząd istnieje i to Rząd silny, skoro w ciągu dwuch dni potrafił wysłać silne oddziały policji.

Z zadowoleniem należy zaznaczyć, że poważni gospodarze Łan Wielkich strofowali półgłówków, chcących grabić cudze. Z bezprawia jak się okazało, chciały skorzystać tylko jednostki otumanione przez nieuczciwych agitatorów.

Z uwagi na odcięcie Żarnowca i okolicy od świata, braku telefonu i dróg bitych w promieniu około 14 kilom. wiadomości dochodzą tam b. późno. Mieszkańcy wiosek np. pozatem, że marsz. Piłsudski „rozpędził" Rząd, o innych wypadkach nie wiedzieli.

Na szlaku wykolejenia.

Złodziej i żebrak po skończeniu 4 klas gimnazjum.

Można mniemać, że żebractwo, jest skutkiem bezrobocia gdybyśmy jednak zechcieli zajrzeć do robotniczych zaułków, gdzie panuje w wielu wypadkach skrajna nędza, doszlibyśmy rychło do przekonania, że ludność robotnicza ma wstręt do uprawiania żebraniny. I faktycznie nieraz woli niejeden nawpół umierać z głodu, niż wyciągnąć rękę do przechodnia o wsparcie. Nie są to wypadki oderwane; pójdę dalej, twierdząc, że za wyjątkiem nielicznych, pozbawionych ambicji osobników — warstwa fizycznie pracujących zdaje sobie bardzo dobrze sprawę, że żebractwo, jeżeli nie podli, to w każdym razie upokarza.

Czasami istotnie ten i ów zmuszony jest poprosić o jałmużnę, ileż jednak razy zauważyć można starszych i młodocianych żebraków, uprawiających swój proceder z całem zamiłowaniem zawodowego nieroba lub, co gorsza, chwytających się podstępnych i niskich środków w celu wyłudzenia od serc litościwych większego wsparcia.

Znane są fakty, że ojciec czy matka którzy przywykli do próżniactwa i ,uważają je za największą rozkosz życia — specjalizują swe małe dzieci na prawdziwych fachowców żebractwa, uczą je przeróżnych arkanów psychologji ludzkiej, wiedząc, że zawsze znajdą się naiwni, pozwalający się złapać na lep rzekomego nieszczęścia, odmalowywanego na poczekaniu jaskrawymi kolorami, względnie nie mogący się połapać w mistrzowskiem inscenizowaniu ataku epileptycznego czy innej choroby, wzbudzającej zazwyczaj litość i dozwalającej z łatwością obłuskiwać kieszenie ludzkie z groszaków.

Wniknijmy teraz głębiej w dusze tych małych oberwusów, systematycznie deprawowanych przez własnych rodziców i odpowiedzmy sobie na pytanie: co z nich kiedyś wyrośnie.

Przyzwyczajeni do łatwego zdobywania pieniędzy a co zatem idzie do marnotrawienia tych pieniędzy na cukierki, papierosy czy podejrzane rozrywki—rzecz prosta nie porzucą tego trybu życia i w przyszłości. Gdy zbyt mało wyżebrają, gdy ludzie zaczną poznawać się na ich wybiegach—będą uciekać się do kradzieży i rabunków— w inny bowiem sposób—nieprzywykli do pracy, nie potrafią zdobyć kawałka chleba. Nie powstrzyma ich od tego nic, gdyż ich moralność zawsze pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Takich i więzienie nie naprawi, tem więcej, że patronaty — szczytne stowarzyszenia mające za zadanie opiekę nad wypuszczonymi na wolność więźniami albo zupełnie nie istnieją, albo też znajdują się dopiero w powijakach.

Onegdaj sekcja karna Sądu okręgowego w Sosnowcu, rozpatrywała sprawę 26 letniego mieszkańca Dąbrowy Antoniego Hadrjana, oskarżonego o uprowadzenie 5-letniej Stanisławy Paździochówny w celu używania jej do żebraniny.

Antoni Hadrjan skończył 4 klasy gimnazjum i jakiś czas był zecerem. Ożenił się z dość ładną dziewczyną, wkrótce jednak opuścił ją. Nie chciało mu się pracować, zaczął żebrać, później kraść, jednem słowem staczał się coraz niżej.

Zajęła się nim wreszcie policja i sądy. Hadrjan kolejno był karany, najpierw przez sąd załogowy w Częstochowie za kradzież. Odsiedział trzy miesiące więzienia. Później sąd okręgowy w Piotrkowie skazał go znowu za kradzież na 3 miesiące więzienia, sąd pokoju w Janowie za kradzież na 2 miesiące, sąd pokoju w Pilicy za żebraninę przy pomocy oszustwa na 18 dni, wreszcie sąd pokoju w Koniecpolu za kradzież na rok więzienia. Jak widać z tego Hadrjan posiada bardzo bujną przeszłość kryminalną.

Ostatnie jego przestępstwo przedstawia się następująco:

Na skutek obopólnego porozumienia zamieszkał wspólnie z Julją Paździochówną, mającą nieślubną córkę — Stasię, która przebywała w ochronce pod opieką Józefy Ogłodkówny. Hadrjan po jakimś czasie postanowił wyzyskać tę okoliczność i udał się do ochronki, przedstawiając się Ogłodkównie jak wuj dziecka i żądając wydania go. Ochroniarka nie przeczuwając nic złego — oddała mu dziewczynkę. Hadrjan wywiózł ją do Częstochowy i tam wspólnie z nią żebrał, opowiadając przechodniom, że jest ojcem dziecka, że żona leży umierająca w szpitalu. Sypały się hojne datki wreszcie jednak urwał się intratny proceder, całą bowiem aferę wykryła policja.

Hadrjan został za to skazany na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i ograniczeniem praw.

B. Lek.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Urlop strusiego pióra.

Która z niewiast nie lubi się ładnie i modnie ubrać? Pytanie to zgoła zakrawa na kpiny, albowiem jeszcze się taka córa Ewy nie narodziła. Poco się wogóle miała rodzić, skoro na tym świecie moda wszystko zmiecie? Gdy odkopali truposza tutankhamenowego, zaraz wszystkie damy nosić zaczęły cudaczne suknie z jeszcze cudaczniejszej materji, faraonowe in lesniczki; gdy zaczęto tańczyć „Bajaderę"—pojawiły się na rynku kapelusze—bajadera, płaszcze — bajadera, trzewiki—bajadera i t. d., to też można się spodziewać, że jeśli jakiś Srulek Pomarańczowykwiat albo Icuś Nogawica wynajdzie w jeden dzień nowy odcień socjalparszywizmu, to już na drugi modnisie nosić będą pończoszki „cebula" i dessous tejże nazwy.

Nic tedy dziwnego, że p. Marja K. nie chciała używać swego pióra strusiego, zabarwionego na kolor „foxtrott", skoro w tym, ze wszechmiar sławetnym roku nosi się kolor „bleu". Ale, że czasy są ciężkie pani K. postanowiła szacowne pióro ufarbować i wybrała się w tym celu do swej przyjaciółki Katarzyny Rosik, gdzie z należytą powagą odbył się uroczysty akt.

Jakież było przerażenie p. Marji, gdy po wysuszeniu ozdoby stwierdziła, że kolor jest nie „bleu", tylko pospolicie szary i że całe pióro nadaje się najwyżej na miotełkę do strzepywania kurzu.

— To dzieło kochanej Kasieńki— szepnęła jadowicie i popłakując zcicha, gwoli ulżenia sercu, podała skargę do sądu, w której prosiła o ukaranie p. Katarzyny Rosikówny za świadome zniszczenie pióra przez dosypanie sody przy farbowaniu.

P. Rosikówna została jednak uniewinniona, trudnoż bowiem, aby pióro kilkanaście razy farbowane, samo nie poprosiło wreszcie o... bezterminowy urlop.

Lek.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 roku

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48 8.30, 8.59, 9.50, 10.03, 11.43, 12.43, 13.28, 14.13, 14.58, 15.50 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20.13, 22.23, 23.18.
Z Warszawy Gł.: 1.07 7.31, 19.00, 19.52.
Z Dęblina: 2.34, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połączenie z Poznania).
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 (połączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5.44, 8.22, 15.25, 16.53, 18.27, 21.14
Z Zawiercia: 9.36.
Z Częstochowy: 10.26, 13.39, 17.36, 23.36.
Z Warszawy Wsch.: 12.34.
Z Kazimierza: 7.14, 16.47, 20.02, 22.52.

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1.12, 2.47, 4.00, 4.41, 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Żywca), 8.27, 9.43, 10.31, 12.36 (połącz. z Dęblina Zdołbun.) 13.12, 13.43, 15.30, 16.57, 17.42, 18.32, 19.10 (połącz. Bielsko — Żywiec), 19.41, (Dęblin — Zdołbunów), 19.56 (Bielsko — Żywiec), 21.17, 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1.23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9.55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połączenie Kowel — Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23.27 (połączenie Poznań.
Do Maczek. 4.20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9.00, 20.20.
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie do Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6.50.
Do Ząbkowic: 13.33, 15.05, 15.53, 18.55 19.32
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.30.
Do Warszawy Wsch.: 17.03.

Z całej Polski.

B. prez. Wojciechowski zamieszkał w Warszawie.

B. prez. Wojciechowski mieszka obecnie wraz z rodziną w Warszawie we własnym domku przy ul. Langiewicza 15. Jest to skromny, piętrowy domek, jakich wiele zbudowały kooperatywy urzędnicze.

Narady przemysłowców.

W dniu wczorajszym obradowały w Krakowie Związki przemysłowe zachodniej i południowej Polski w sprawie „ściślejszego współdziałania sfer gospodarczych ze sferami rządowemi, oraz opracowanie programu finansowo-gospodarczego, który ma być przedłożony rządowi, jako materjał do przeprowadzenia akcji sanacyjnej w kraju“.

W zjeździe powyższym nie brały udziału ani Rada Zjazdu, ani Towarzystwo przemysłowców Zagłębia. Obie te instytucje należą do Centralnego Związku, który jednoczy przemysł b. Kongresówki.

Zgon dzielnych żołnierzy.

W szpitalu Ujazdowskim zmarł wskutek ran odniesionych w czasie walk ulicznych kapral-podchorąży Tadeusz Piekarski. Onegdaj zmarł również w tym samym szpitalu na skręt kiszek starszy szereg.-podchorąży Bolesław Wegner, który odznaczył się niezwykłą walecznością w obronie Belwederu.

Cenny zapis dla Muzeum Narodowego.

Kurator krakowskiego T wa ubezp. dr. Paszkowski, zmarły przed kilkoma dniami, zapisał szereg cennych pamiątek historycznych dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Wśród darów znajduje się: pieczątka w formie breloku, będąca niegdyś własnością króla Stanisława Augusta, komodka po Kościuszce mundur generalski i szambelański gen. Franciszka Paszkowskiego z r. 1831, dwa cenne gwasze Norblina: „Targ na Pradze“ z r. 1784, oraz Targ za Żelazną Bramą“ w Warszawie, tabakierki Kościuszki, pierścień Kościuszki z gemmą i pulpit z krzesłem (siedzenie w formie siodła), stanowiący pamiątkę po ks. Józefie Poniatowskim. Oprócz tego zapis obejmuje cenne dokumenty i papiery, przeważnie z czasów powstania Kościuszkowskiego.

Usunięcie komisarza m. Krakowa.

W ub. piątek doręczono przez posłańca komisarzowi rządu, p. W. Ostrowskiemu, reskrypt województwa Krakowskiego, odwołujący go ze stanowiska komisarza rządu i polecający, aby oddał urząd wiceprezydentom miasta w ręce wiceprezydenta Sarego. Równocześnie otrzymał p. Ostrowski polecenie, aby doręczył drugi reskrypt województwa wiceprezydentowi Saremu, w którym województwo na zasadzie reskryptu Ministerjum spraw wewn. zawiadamia wiceprezydentów o orzeczeniu najwyższego trybunału admin-stracyjnego oraz poleca, zgodnie z tem orzeczeniem, powołanie do życia Rady miejskiej oraz przeprowadzenie przez nią wyboru prezydenta miasta. Do chwili wybrania prezydenta miasta, zarząd miasta spoczywać będzie w rękach wiceprezydentów, którzy funkcje swoje będą spełniać kolegjalnie pod przewodnictwem wiceprez. Sarego.

Młodociany morderca.

W ub. czwartek policja aresztowała w Warszawie, w kinie, 14-letniego Eugenjusza Białkowskiego. Przy dochodzeniu wyszło na jaw, że dnia 5 lipca 1925 r. Białkowski udał się ze swoim bratem 10-letnim Edwardem do kąpieli w lasze wiślanej w okolicy Pelcowizny. Od tej pory pomimo, że minęło już 11 miesięcy, Edward B. do domu nie powrócił. Eugenjusz Białkowski wyznał obecnie, że rzekomo w obawie przed karą ojcowską, utopił brata swego w Wiśle. Zwyrodniały chłopiec zeznał dalej, że gdy tonący brat, chcąc się ratować chwycił się brzegu, wówczas kopnął go i z powrotem wepchnął do wody. Rodzicom swym mówił, że brat zaginął. Do ostatnich dni małżonkowie Białkowscy przypuszczali, że syn ich powróci.

Biskup marjawicki przed sądem.

Religijne bluźnierstwo — Boskie objawienia,—Zgon nieprawości

Głośna przed wojną sekta Marjawitów po wojnie zaczęła się chylić ku upadkowi. Obecna głowa tej sekty (po śmierci „mateczki“ Kozłowskiej) biskup Kowalski jął rozgłaszać przepowiednia o końcu świata, który w określonym dn.ie miał zgładzić z powierzchni ziemi wszystkich ludzi Uratować się mieli jedynie Marjawici.

Gdy złowróżbne przepowiednie i proroctwa nie ziściły się, biskup Kowalski, natchniony jednem ze swych licznych objawień napisał broszurę pod tytułem „Objawienie“. W broszurze tej potępił cały kler kościoła katolickiego, twierdząc, że „hierarchja kościelna jest trupem i zgnilizną“.

Sąd okręgowy w Płocku skazał biskupa Kowalskiego za bluźnierstwo i zelżenie kościoła i dogmatów, na jeden rok twierdzy.

Od wyroku tego oskarżony odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, gdzie onegdaj sprawa ta była tematem kilkogodzinnych rozpraw sądowych.

Pierwszy składał swe wyjaśnienia biskup Kowalski:

„Objawienia mateczki Kozłowskiej są boskie, co stwierdziło szereg dygnitarzy kościoła katolickiego, jak arcybiskup Ruszkiewicz i słynny o. Honorat kapucyn.

Muszę wyjaśnić, że zgromadzenie kapłanów marjawickich jest utworzone przez Boga, kiedy wskutek nieprawości kapłanów katolickich mateczka miała objawienie, w którem Pan Jezus powiedział jej, że spełni się proroctwo Danjela i zaginie wszelka nieprawość oraz nie będzie na świecie więcej grzechu.

Przewodniczący: Może podsądny wyjaśni, gdyż jest to dla sądu niezrozumiałe, kiedy ma objawienia i w jaki sposób się one przejawiają?

Podsądny: Objawienia moje są podobne do takich, o jakich pisze Cieszkowski i Mickiewicz Są to czysto duchowe objawienia. Kiedy się modlę, to otrzymuję w duszy rozkaz, tak i tak ma być. Jest to mowa Pana Jezusa, za pośrednictwem Ducha Świętego, zwrócona do mnie.

Pierwsi rodzice nasi również nie widzieli Pana Boga; oni właśnie takie mieli objawienia i w ten sposób do nich Bóg przemawiał.

Objawienia te mam najczęściej podczas Mszy św.

Objawiają się one z taką siłą, że muszę je natychmiast opublikować.

Po dość długiem i zawiłym wykładzie marjawityzmu przez oskarżonego oraz po przemówieniu prokuratora i obrony sąd apelacyjny wydał wyrok, którego mocą biskup Kowalski został skazany na 6 miesięcy twierdzy, z zawieszeniem tej kary na trzy lata.

Traktor w przedniej straży.

Traktor rolniczy, bliski krewny straszliwego czołgu bojowego, zajął jako wysłannik pokoju i przemysłowego postępu swe miejsce w pierwszym rzędzie przedniej straży cywilizacji dwudziestego wieku. Rolnictwo, ta podstawa wytwórczości we wszystkich prawie krajach kuli ziemskiej, zaczyna się „motoryzować“. W stepowych stanach Amerykańskiego Związku w Południowej Ameryce, w wielu krajach środkowej Europy, wreszcie w Rosji, tym potencjalnym śpichrzu świata, traktory motorowe wprowadzają nową erę w przemyśle starym jak sama ludzkość. Podbój jest zupełnie pokojowy i niema tu ani tajnych układów, ani politycznych wybiegów, ani przeciwstawiania klauzul „największego uprzywilejowania“. Niepozorny wysłannik zaczyna bez rozgłosu dokonywać dzieła, które często bezskuteczne starali się dokonać niemniej poważni, lecz napewno zręczniejsi i daleko wymowniejsi posłowie.

Wiadomość z Moskwy, ogłoszona kilka dni temu, podała ciekawy fakt, jakoby pięćdziesięciu rosyjskich robotników wybierało się do Stanów Zjednoczonych, aby przejść kurs budowy i obsługi traktorów rolniczych w fabryce Forda. Donoszono, że rząd sowiecki dostarczył środków na kupno 10.000 tych maszyn, oraz, że Ford Motor Company ma ponieść koszty przejazdu tych robotników zarówno okrętem jak i koleją i wypłacać im pewną pensję podczas ich pobytu na kursach. Później mają uczyć rolników najlepszych sposobów posługiwania się traktorami.

Jest oczywistem, że byłoby teraz zawcześnie sądzić o rezultatach tej przyjacielskiej wymiany. To co obecnie wydaje się zupełnie prostem, jest przerzucaniem mostu nad przepaścią, która dotychczas wydawała się nie do przebycia. Wydaje się prawdopodobnem, że przemysł sam przez się dokona tego, z czem dyplomacja w obecnych warunkach nie mogła sobie dać rady. Rytm silnika traktorowego, przetłomaczony przez tych 50 ciu ludzi, nauczonych aby go rozumieć, przemówi nowym, rewelacyjnym językiem do rosyjskich rolników, a przez nich niewątpliwie i do miljonów ich rodaków. Leżące odłogiem pola wydadzą obfite plony, a bezpłodne obszary zużów zakwitną.

Niema większego cywilizatora jak owa miara dobrobytu, dająca zadowolenie. Nieufność i zawiść, które wywołują wojny, zrodzone są z niezadowolenia i obawy przed brakiem. Naród, wystarczający sam sobie, którego potrzeby zaspakajane są automatycznie, rzadko kiedy wygląda zawistnie poza granice swego kraju. Zadowolenie nie jest stanem li tylko teoretycznym. Jest to stan stały i rzeczywisty, gdy nie pozostaje do pragnienia nic naprawdę potrzebnego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Podwyżka taryfy towarowej na kolejach

Rada ministrów dnia 24 kwietnia rb. uchwaliła zwiększyć dochodowość kolei państwowych o 50 miljonów zł. ponad sumę ustaloną pierwotnie w budżecie rb.

Zarząd kolei widzi się wobec tego zmuszonym podnieść z dniem 10 bm. wszystkie klasy taryfowe.

Podwyżka wyniesie 10 proc. na odległościach do 300 klm. i 5 proc. na odległościach dalszych, a ponadto 5—15 gr. za 100 kg. opłaty stacyjne.

Równocześnie wprowadzony będzie szereg nowych ulg taryfowych dla przewozu zboża przesyłek, kainitu z Kałusza i Stobnika, węgla na odległości dalsze, jarzyn i warzyw do okręgów górniczych, drzewa budulcowego do odbudowy, wywozu zagranicę oleju, soli glauberskiej, kwasu solnego i węgla drzewnego. Wreszcie zrównany będzie pod względem taryfowym wywóz drzewa przez Grajewo.

Od maja r. ub. do chwili obecnej wskaźnik cen hurtowych podniósł się od 118 do 166, a taryfa, pomimo podwyżki, nie powraca nawet do poziomu z przed maja r. ub. i nie przestaje być najtańszą taryfą w Europie i jest o wiele niższą od taryfy sąsiednich kolei niemieckich i czechosłowackich.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Bezrobocie w Rosji sowieckiej. Komisarjat rolnictwa komunikuje, iż bezrobocie na wsi jest w roku bieżącym równie silne jak w poprzednim, zwłaszcza w okręgach czarnoziemu, gdzie jedynym środkiem przeciwdziałania bezrobociu może być przesiedlanie. W bieżącym roku 400.000 osób złożyło deklaracje o zamierzonem przesiedleniu.

Stan bezrobocia w Niemczech. Na 1 maja w Niemczech — według statystyki urzędowej — było ogółem bezrobotnych 1 784 000 osób bezrobotnych w połowie kwietnia, czyli liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 5 proc. Ilość członków rodzin bezrobotnych zmniejszyła się również z 1.975 000 osób do 1.821.000 osób. Liczby te dotyczą bezrobotnych, korzystających z zasiłków rządowych.

Giełda warszawska.

Warszawa, 4 6. czerwca.

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 10 05—10,00
Dolar — 10 50—10,00
Londyn — 48 75
Paryż — 31 00
Wiedeń — 141,30
Praga — 30.20
Włochy — 38,00
Szwajcarja — 295 75
Holandja —
Belgja — 31,30
Sztokholm —

Przekaz na Warszawę w Gdańsku 50 94—51.06

Wiadomości radjofoniczne

W miesiącu bieżącym uruchomiona została stacja nadawcza w Antwerpji (fala 260 mtr.).

—

Wychodzący o 7.30 wieczorem z Rzymu do Neapolu pociąg pośpieszny posiada w wagonie restauracyjnym dużą ilość odbiorników radjowych dla pasażerów.

—

Według ostatnich danych statystycznych, każda rodzina w Nowym Jorku posiada własną instalację radjową. Stosunek ten zmienia się, ale jest równie imponujący, jeżeli chodzi o całe terytorjum Stanów Zjednoczonych: każdy piąty mieszkaniec Stanów posiada aparat odbiorczy. Z ludności wiejskiej — miljon farmerów posiada własne aparaty odbiorcze. Ilość stacyj nadawczych w Stanach Zjednoczonych wynosi 648.

—

Laboratorjum sowieckie w Niżnim Nowgorodzie robiło ostatnio doświadczenia na falach 83, 102 i 104 mtr., dla uzyskania radjołączności z Chile i Porto-Rico. Celem tych doświadczeń było ustanowienie komunikacji radjowej z temi częściami państwa sowieckiego, które nie są dostępne przy pomocy telefonu drutowego.

—

Rząd perski uruchomi wkrótce stację nadawczą w Teheranie, której zasięg obejmie Paryż oraz 6 mniejszych stacyj nadawczych w miastach prowincjonalnych. Dla wyszkolenia personelu założona została specjalna szkoła radjotechników.

—

Francuskie ministerjum rolnictwa zwróciło się do „Izby narodowej badań naukowych, przemysłu i wynalazków“ z prośbą o zorganizowanie konkursu na aparat odbiorczy konstrukcji francuskiej, dostosowany specjalnie dla słuchania komunikatów meteorologicznych i wiadomości rolniczych, przekazywanych przez radjostacje nadawcze. Została powołana do życia specjalna komisja pod przewodnictwem generała Ferrie, która konkurs ten rozstrzygnie

Wieści z Rosji.

Marsz. Piłsudski w karykaturze sowieckiej.

Ton prasy sowieckiej w stosunku do Polski jest w dalszym ciągu bardzo nieprzyjazny. Ze szczególnem rozdrażnieniem piszą gazety sowieckie o ministrze Piłsudskim, zauważając, że przechodzi on ewolucję od cezaryzmu lewicowego do cezaryzmu reakcyjnego. Ostatnio „Izwiestja" zamieszczają karykaturę ministra Piłsudskiego pod tytułem: „W pełnem umundurowaniu" Na rysunku minister Piłsudski ma na głowie kapelusz skombinowany z kapelusza napoleońskiego, faszystowskiego, kepi, niemieckiej pikelhauby i rosyjskiej czapki. Obok widnieją napisy: Napoleon, Mussolini, Hindenburg, Kiereński.

Masowa ucieczka więźniów.

Z więzienia w Kijowie zbiegło 16 więźniów politycznych. Więźniowie ci znajdowali się na robocie na dziedzińcu więziennym i na dany przez jednego z nich znak rozbroili straż, poczem rzucili się do ucieczki. Natychmiast urządzono pościg, podczas którego czterech zabito, czterech raniono i ujęto, dwuch ujęto nie ranionymi, sześciu zbiegło szczęśliwie. Trybunał rewolucyjny na posiedzeniu nadzwyczajnem skazał ujętych zbiegów na karę śmierci. Wyrok natychmiast wykonano.

Ustawa o szpiegostwie.

Rada komisarzy ludowych ogłosiła dekret, określający pojęcie prawne szpiegostwa według ustawodawstwa sowieckiego. Dekret ten uznaje trzy rodzaje szpiegostwa: wojskowe, gospodarcze i różne, nie wchodzące w zakres wojskowości i stosunków gospodarczych. Śmiercią karane będzie szpiegostwo, dotyczące wojska, marynarki lub lotnictwa wojskowego, przemysłu wojennego, gospodarki finansowej, tego przemysłu oraz przemysłu ogólnego, o ile chociażby częściowo wykonuje zamówienia wojskowe. W zakres szpiegostwa gospodarczego, które również karane będzie śmiercią, prawo sowieckie zalicza ujawnienie danych o stanie waluty sowieckiej, rachunku banku państwa oraz działalności komisarjatu ludowego handlu. Trzeci rodzaj szpiegostwa obejmuje ujawnienie spraw dyplomatycznych, działalności sowieckich placówek dyplomatycznych i handlowych poza granicami Rosji sowieckiej, o ile nie ogłoszono w sprawie tej działalności komunikatów urzędowych.

Trocki w Europie.

„Posledniaja Izwiestja" donoszą że Trocki otrzymał od rady komisarzy ludowych pozwolenie na dokonanie podróży w Europie. Trocki opuszcza Moskwę w końcu lipca rb. i zwiedzi Niemcy, Anglję i Włochy.

Aresztowania w Moskwie.

Przed kilku dniami GPU. moskiewskie dokonało w nocy 420 aresztowań. Aresztowani przeważnie należą do sfer kupieckich i oskarżeni są o spekulację walutową i towarową. Aresztowania te nie są odosobnione, ponieważ w ciągu całego miesiąca maja dokonywano w Moskwie aresztowań wśród t.zw. „nepmanów". Większość aresztowanych jest narodowości żydowskiej. Oczekuje ich zesłanie na Syberję lub na wyspy Sołowieckie.

Walka ze zwyczajami religijnymi.

„Izwiestja" donoszą, że sowiet miasta Moskwy powziął uchwałę, zabraniającą sprzedaży choinek na święta Bożego Narodzenia oraz gałęzi brzozowych na Zielone Świątki.

Podziękowanie.

Wice prezesowi Rady Zarządzającej w Paryżu p. Tezenaso du Moncel, administr. p. Viannay, a w szczególności p. dyr. Markiewiczowi, p. Schultzowi, p. Dillenschneidrowi, kolegom Sosnowieckiego Tow. Kopalń, kolegom Tow. kop. Czeladź oraz wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok ojca naszego

ś. p. Edwarda Wolffa,

składamy serdeczne „Bóg zapłać". Dla ks. szambelana Imieli za prawdziwą kapłańską opiekę nad zmarłym pozostawimy w sercach nigdy niezapomnianą wdzięczność.

3270 RODZINA.

Żydzi w obronie mordercy Petlury.

Zbrodnia Szaloma Schwartzbarta wywołała w kołach ukraińskich żywy odruch przeciwko żydom, którzy solidaryzują się z mordercą, wobec czego parlamentarne koło żydowskie w Warszawie przesłało wniosek sen. Ko... treści następującej:

Nie zgadzając się zasadniczo na zasadę aktu mordu i s. mosądu Koło żydowskie stwierdza, że skoro rząd, żaden sąd państwowy nie pociągnął do odpowiedzialności mordercy setek (!) tysięcy ofiar żydowskich na Ukrainie — atamana Petlury i że dopiero ręka jednostki, mściciela krwi braci swoich i sióstr na Ukrainie — musiała dosięgnąć tego, którego tolerowała oficjalna sprawiedliwość.

Naród żydowski w osobie Schwarzbarta widzi żyda, który nie mógł obojętnie przyglądać się bezkarności i poświęcił siebie, mszcząc się za krew żydowską".

Setek tysięcy żydów na Ukrainie ani Petlura, ani nikt inny nie wymordował. Petlura z pewnością nie organizował żadnych pogromów, nie nakazywał żydów mordować. Za gwałty, których się dopuszczały jego niekarne, nie dające się ująć w karby dyscypliny oddziały, trudno go czynić odpowiedzialnym. Mordowano zresztą w tych krwawych walkach nietylko żydów. W rządzie ukraińskim Petlury zasiadał nawet żyd jako minister.

Schwarzbart, który w owym czasie siedział w Odessie, krzywdy chyba nie doznał. A jeżeli koło żydowskie usprawiedliwia go jako „mściciela", to z równą słusznością możnaby żołnierzy Petlury nazwać „mścicielami" tysięcy Ukraińców i Rosjan, którzy zginęli z rąk różnych Bronsztajnów i Apfelbaumów.

Śledztwo wykaże, czy Schwarzbart nie działał z ramienia międzynarodówki komunistycznej i czy jest coś prawdy w pogłoskach, iż chciano nie dopuścić do wyjazdu Petlury do Polski, do marsz. Piłsudskiego. Gdyby jednak nawet proces wykazał, że Schwarzbart chciał tylko pomścić swych braci, to i w tym wypadku czyn jego pozostanie ohydną zbrodnią, a uchwała Koła żydowskiego znamiennym dokumentem moralności żydowskiej.

Prasa żydowska zaczęła już urabiać opinję świata, podobnie jak w roku ubiegłym w czasie procesu Steigera. Pisma żydowskie rozpisują się szeroko o pogromach, o których dotąd milczały, a równocześnie działacze żydowscy zbierają materjały, mające udowodnić winę Petlury.

Bankructwo bolszewizmu.

„Trzy dni wolności, a potem kajdany!"

Publicysta niemiecki Karol Benedek na łamach „Neues Wiener Journal" z dnia 30 maja podaje znamienny pogląd Aleksandra Kiereńskiego na istotę bolszewizmu i obecny stan Rosji pod batem rządów sowieckich.

Ten właściwy sprawca wielkiej rewolucji, prezydent krótkotrwałej demokratycznej republiki rosyjskiej, który utorował drogę swemu bezpośredniemu następcy Leninowi, nie jest dziś przeżytkiem, emerytem swojej przeszłości, ale człowiekiem twórczego czynu, który bierze aktywny udział w zawrotnym biegu dziejowych wypadków, poddając je surowej politycznej ocenie.

Jakkolwiek rewolucjonista i socjaldemokrata potępia komunizm i nie jest również zwolennikiem teorji Marksa, którą uważa za niewspółmierną dla dzisiejszych stosunków. Utrzymuje zresztą, że Marks z roku 1848 zasadniczo jest różny od dojrzałego i zrównoważonego Marksa z 1870 r., który do końca życia już twierdził, że socjalizm może się rozwijać tylko w atmosferze politycznej demokracji, że dyktatura i teror są jego jaskrawem przeciwieństwem.

Bolszewizm zatem, według Kiereńskiego, nie ma nic wspólnego z Marksem i socjalizmem. Marks nie jest nawet teoretycznym poprzednikiem Lenina, tak samo jak i zwycięska rewolucja rosyjska nie była awangardą bolszewickiego przewrotu.

Kiereński ze swymi zwolennikami pragnął stworzyć istotną demokratyczną republikę rosyjską, a winę za bolszewizm ponoszą ci, którzy przez szereg lat przeciwstawiali się jego dążeniom. Od czasu wojny światowej przepowiadał jej katastrofalne skutki dla państwa rosyjskiego, o ile rząd nie przeprowadzi koniecznych i dalеko idących reform.

Kiereński twierdzi, że Europa nie ma pojęcia o rzeczywistym stanie Rosji. To nie jest socjalizm, ani nawet komunizm. Najwłaściwszem określeniem systemu bolszewickiego jest chyba: zorganizowane rozprężenie. Tak zwany czysty leninizm dawno poszedł w zapomnienie, nikt o nim w Moskwie dziś nie myśli.

Ani faszyzm, ani najostrzejsza reakcja nie mogą iść w porównanie z tem, co się teraz w Rosji dzieje. Car był liberalnym demokratycznym władcą wobec dzisiejszych panów Rosji.

Rosja jest jedynym krajem w świecie, gdzie nie istnieje opozycja, niema innej prasy prócz rządowej, niema partji poza partją rządową. Kto się ośmieli głośno wyjawić inne zasady — idzie na stracenie.

Moskiewskie dzienniki donoszą świeżo o rozstrzelaniu pewnego socjalrewolucjonisty dlatego, że w r. 1918 w czasie zbrojnej interwencji był członkiem jakiegoś turkiestańskiego antybolszewickiego rządu. Od 7 lat jednakże mieszkał z żoną w Rosji, trzymał się zdala od polityki, oddany zarobkowej pracy. Na skutek anonimowej denuncjacji został w tych dniach aresztowany i... stracony!

Ludzie w Rosji sowieckiej giną masowo. Za największych tyranów caratu Syberja nie liczyła tylu politycznych zesłańców, co dzisiaj.

Emigracja rosyjska jest zgoła inną od węgierskiej, albo francuskiej po wielkiej rewolucji. Nietylko bowiem arystokracja i kapitał zamknęły zagranicę, ale i prawie wszystka inteligencja, postępowo myślący demokratyczny jej odłam. Wszyscy, którzy walczyli przeciwko caratowi, ażeby utorować drogę rewolucji, musieli uciekać przed niechybną gwałtowną śmiercią.

Istotą bolszewizmu jest krańcowa tyranja, a że gospodarstwo narodowe bez wolności nie może się rozwijać, bolszewizm przeto cofa rozwój Rosji o lat sto do czasów Mikołaja I.

Na zapytanie pewnego londyńskiego męża stanu, czego potrzeba, aby bolszewizm obalić, Kiereński podobno odpowiedział.

—Trzech dni wolności, aby móc w Moskwie do narodu przemówić!

Moralność poselska P.P.S.

Niebywałą konsternację i zdziwienie wywołał wniosek socjalistów, aby Sejm bezzwłocznie uchwalił rozwiązanie się... ale dopiero po kilku miesiącach. Chodzi towarzyszom o zachowanie w ciągu kilku miesięcy i przez całą kampanję wyborczą diet poselskich i wolnych biletów kolejowych.

O powyższej propozycji socjalistów marsz. Rataj zakomunikował niektórym klubom. Kluby prawicowe postanowiły z oburzeniem i ze wstrętem odrzucić propozycję socjalistów, jako niezgodną z duchem konstytucji i z godnością poselską.

Ze świata.

Most inżyniera Modrzejewskiego.

W dniu 4 lipca r.b., będącym świętem narodowem Stanów Zjedn. Ameryki Północnej (dzień niepodległości) otwarty będzie dla ruchu publicznego nowy, najdłuższy w świecie most wiszący na rzece Delaware w Filadelfji. Most ten jest dziełem wybitnego Polaka, wsławionego budową wielkich mostów w Ameryce, p. Ralfa Modrzejewskiego, syna słynnej artystki dramatycznej. Most ma długości 9600 stóp; jest tryumfem techniki i jednem z najpotężniejszych dzieł, wykonanych w Ameryce, ze względu na niezna ną dotychczas rozpiętość jednego przęsła. Wybudowany został, aby zadość uczynić odczuwanej potrzebie połączenia miasta Camden z Filadelfją, gdyż komunikacja dotychczas odbywa się za pomocą promów. Wielki ruch automobilowy, który istnieje obecnie w Ameryce, nie może być w żaden sposób opanowany za pomocą promów. Koszta mostu, sięgające 40 miljonów dolarów, zamortyzowane będą w ciągu 20 lat przez opłatę za przejazd jednego automobilu w wysokości 25 centów. Nadmienić należy, iż p. Ralf Modrzejewski jest laureatem najwyższej nagrody Franklina w Ameryce.

Neolityczny alfabet.

Uczeni badacze francuscy: Norbert i Fradin, zbadawszy znaki, znalezione na przedhistorycznych wykopaliskach z Glozet, w Masai i Central, złożyli z nich alfabet, obejmujący 86 znaków, a sięgający czasów neolitycznych, t. j. jeszcze okresu kamiennego.

Dla stwierdzenia zaś znaczenia i brzmienia tych znaków porównali je szczegółowo ze znakami etruskiemi, fenickiemi, wczesnego okresu Grecji i zgrupowali znaki identyczne. Wynikiem tej pracy było stwierdzenie zdumiewającego podobieństwa większości znaków z Glozet z głoskami innych języków wczesnych ludzkości.

Jednocześnie prawie nadeszły z Rzymu wiadomości, że jeden z włoskich badaczów pisma etruskiego zdołał pismo to, dotychczas zagadkowe, odczytać zupełnie.

Jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwa to stanowić będzie, łącznie z pracami Morleta i Fradina, wielki krok w kierunku poznania pierwotnych języków indo-europejskich, a może i pra-języka ludzkości.

Z TAJEMNIC PONUREJ ZBRODNI.

Powieść napisana przez K. N.

(ciąg dalszy) 65)

Te wyrazy: „brat twego ojca Wacława“ wstrząsnęły Anzelmem do głębi duszy. Zapomniał, iż przed sekundą jeszcze patrzył na tego człowieka wzrokiem, graniczącym pomiędzy zdziwieniem a niechęcią.

Zbliżył się szybko, pochwycił wyciągniętą rękę, uścisnął ją życzliwie, i jakby popchnięty jakąś niewidzialną siłą, objął zagadkowego stryja za szyję i serdecznie ucałował.

Na taki objaw szczerego powitania, gość zmienił sarkastyczny wyraz fizjognomji, w oczach jego zadrgał jakiś dziwny ogień.

Byłoż to rozrzewnienie? trudno odgadnąć, gdyż pośpiesznie przybrał zwykłą maskę satyra.

— Witaj mi, kochany stryju — zawołał Anzelm, sadzając Jerzego w najwygodniejszym fotelu. — Skromnie tu jest u mnie, ale to początek mego kawalerskiego gospodarstwa. Gdy się dorobię, posadzę cię na aksamitnym fotelu, a pod nogi położę smyrneński dywan, a teraz — kończył z uśmiechem — czem chata bogata tem rada...

Ale co?.. napijemy się herbaty... dobrze?..

I, łącząc czyn ze słowami, zadzwonił.

— Mój Antoni, przygotuj nam herbaty!..

Poczem zwrócił się do Jerzego.

— Kiedyś przyjechał, stryju?.. zkąd wracasz?. coś porabiał i jakie masz zamiary na przyszłość?.. Widzisz, stryju, iż zamieniłem się w bożka ciekawości... A może jesteś głodny?, mamy tu obok świetną restaurację... w tej chwili każę przynieść obiad!.. Ale, ale... kto ci powiedział o mnie? kto wskazał mieszkanie?.

Nadmiar zapytań i kłopot biednego młodzieńca, jakby go odpowiednio przyjąć, rozweseliły w końcu milczącego dotąd gościa, który bacznie śledził wszystkie ruchy synowca i każdy wymieniony przez niego wyraz.

— Wcale nie jesteś podobny do swego ojca — odezwał się Jerzy. — O ile sobie przypominam, brat mój był bardzo powolnego temperamentu, czuły, wrażliwy.., jak najsłabsza kobieta!.. ale serce miał najpoczciwsze na świecie. Pamiętam dobrze, jak nieproszony przezemnie, wielokrotnie przyjmował na siebie figle mojej roboty... Ja byłem zupełnie inny. Dzień z nocą, na szatana, podobniejsze do siebie, jak my rodzeni bracia ongi.

Zapanowało chwilowe milczenie.

Stryj Jerzy najwyraźniej nie mógł długo usiedzieć na jednem miejscu, bo podniósł się raptownie, a założywszy ręce poza siebie, chodził po saloniku, pocierając od czasu do czasu czoło, jakgdyby szukał w tym zbiorniku pamięci, wspomnień przeszłości, lub zbierał wrażenia obecnej chwili.

— Czy częste masz stosunki z ciotką swą, hrabiną Korynowską? — rzekł raptem, zatrzymując się w pół obrotu.

— Prawie żadne...

I tu opowiedział stryjowi wypadki, od chwili spotkania ciotki w Paryżu.

— Tak... tak... poznaję ją tę wielkiego świata damę po tem, co tu słyszę od ciebie.

I nową wędrówką po saloniku przerwał rozmowę.

Siadł wreszcie, a z wyrazu twarzy gościa łatwo mógł Anzelm wyczytać burzę wewnętrzną.

— Przedewszystkiem napiję się u ciebie herbaty, którą Antoni właśnie podaje, obraziłby się na mnie śmiertelnie, gdybym inaczej uczynił. A potem zabiorę cię do siebie, gdzie spożyjemy skromną kolację i pogawędzimy swobodnie o przeszłości i przyszłości. Stoję w hotelu Rzymskim od tygodnia, lecz nie bardzo mi tam wygodnie, czas pomyśleć o wygodniejszem ulokowaniu się na stare lata.

— Jakto? od tygodnia jesteś w Warszawie, stryju, i nie dałeś mi znać o swym powrocie?

— Bah.. zabawny jesteś... a skądże u djabła mogłem wiedzieć, że żyjesz na świecie. Nie zapominaj o tem, żem dawno nie był w kraju.

— To prawda.. skądże mogłeś wiedzieć? A jednak...

— Nie moja zasługa... to Andrzej wygrzebał cię w Warszawie... Aha.. właśnie... nic nie wiesz... Andrzej to znaczy mój zły duch, a zarazem pełnomocny famulus... kradnie mnie szelma okropnie, lecz przywykłem już do niego od lat wielu.. przytem jest pewien wzgląd wdzięczności, który mnie wiąże z tym łajdakiem!.. uratował mi życie w chwili, gdym już czuł nóż Indjanina na swej pięknej czuprynie, a tym faktem posiadł mą duszę!.. Tak, tak.. powiadam ci, to szubrawiec z pod ciemnej gwiazdy ten mój famulus.

— Dlaczegoż więc, mój stryju..

— Daj spokój... przyjdzie i na niego kolej...

Anzelm patrzył na swego kuzyna z przestrachem.

Ton i wyrazenia znamionowały człowieka, który czas długi przebywał zdala od towarzyskiego życia lub też obcował zanadto z ludźmi, nieobytymi z wymaganiami lepszego świata.

Lecz nie tu miał być koniec podziwień młodzieńca.

Po wypiciu herbaty, stryjaszek zapragnął obejrzeć całe gospodarstwo synowca.

(c. d. n.)

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Dom do sprzedania z mieszkaniem i sklep spożywczy, wiadomość stacja Myszków, Pochulanka, Zalewski. 3147-1

Kupimy samochód ciężarowy używany z przyczepką. Zakłady Przemysłowe H Czechowski Sosnowiec. 3236-1

Sprzedam dom jedno piętrowy murowany handlowy w Zagórzu z dwoma sklepami, przy kopalni i hucie. Sklep z mieszkaniem do objęcia. Cena 5000 zł. Jan Juszkiewicz 3276

Forda podwozie z motorem i opony mało używane kupię. Stan podwozia obojętny. Oferty Dąbrowa Górnicza, skrzynka pocztowa 98. 3277

Motocykl na chodzie sprzedam tanio zaraz albo zamienię na dobry rower za dopłatą. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 3257-2

Kupno-sprzedaż majątków-kamienic-handli-przedsiębiorstw-gospodarstw i. t. d. przeprowadza Dąbrowsko-Śląskie pośrednictwo Nieruchomości Sosnowiec. 3262-2

Magiel sprzedam zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Wiejska 38, sklep tytoniowy. 3263

Linoleum duże, używane kupię. Oferty do Adm. „Iskry“ pod „D“. 3267

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Do wynajęcia na lato 3 mieszkania, w Okradzionowie obok Sławkowa. Wiadomość Gwarectwo „Hr. Renard“ Sosnowiec. 3215-2

Odnajmę pokój umeblowany małżeństwu bezdzietnemu lub 2 panom. Wiadomość Adm. „Iskry“. 3239-1

Dwa pokoje z kuchnią i przedpokój z balkonem, mieszkanie frontowe, słoneczne, czynsz zgóry. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa Górn. 3272

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnem wejściem od 1 lipca 26 r. Wiadomość apteka p. Grochowskiego Dąbrowa Górn. od 11-ej do 1-ej popoł. 3273

Do wynajęcia 3 pokoje lub 2 z kuchnią na letnie mieszkanie na czas dłuższy od zaraz przy stacji w Gołonogu F. Hejne kop. „Flora“. 3274

Sklep całkowicie urządzony w hallach „Rozwoju“ ul. Małachowskiego do wynajęcia 120 zł. miesięcznie. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 3259

Trzy pomieszczenia (bazar), warsztat, ewentualnie mieszkanie do wynajęcia, zaraz Małachowskiego 22 wiadomość dozorca - oferty Chęcińska 2, Warszawa Szkoła hygieny, inżynier Z. Rudolf. 3251

Do wynajęcia pokój pojedyńczy. Sosnowiec, Stara 5 2265

Sklepik z urządzeniem z mieszkaniem do wynajęcia. Wiad. Restauracja, Sobieskiego 3. 3269

Kursy kroju krawieczyzny, bielizny, haft i inne roboty. Przyjmuje się uczennice na nowy komplet. Sosnowiec, Kołłątaja 11. Nowakowska. 3255

Pokój dla 2-ch panów lub pań wejście oddzielne. Czysta nr. 1, Wiland 3258

Posady i prace.
Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

STENOTYPISKA, wykwalifikowana siła z dłuższą praktyką, ze znajomością polsko-niem. stenografji potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego, w Będzinie, ul. Sielecka nr. 63. 3260-2

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Nauczyciel gimnazjalny matematyk organizuje zbiorowe i pojedyńcze lekcje matematyki, dostosowane do gimnazjów państwowych. Zgłoszenia codziennie od 2 do 3, Będzin Kołłątaja 23, (m. 6). 3197-2

Sztygar, absolwent szkoły górniczej z długoletnią praktyką na kopalniach węgla kamiennego w Zagłębiu Karwińskiem (Śląsk Cieszyński i w Zagłębiu Dąbrowskiem) (Kongresówka) zmieni natychmiast posadę. Zupełna znajomość języka polskiego i niemieckiego Obywatel polski. Przyjąłby także posadę magazyniera lub zarządzającego na powierzchni większych przedsiębiorstw. Może złożyć narazie kaucję zł. 5000. Łask. zgłoszenia do „Iskry“ pod „Sumienny“. 3271-2

Różne.
10 groszy za wyraz.

P. Janinę Polczyk, starającą się od dłuższego czasu zakłócić spokój mojej rodziny, publicznie wzywam do skończenia niegodnych intryg, ostrzegając, że w razie przeciwnym użyję ostrzejszych środków J. U. 3244-1

Potrzeba od 2,000—4,000 zł. pożyczki pod zabezpieczenie majątkowe, warunki do umowy. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 3253-1

Pracownia kołder Honoraty Hajklewicz z ul. Kościuszki zostaje przeniesiona na ul. Górną 10 w Będzinie (obok cmentarza). 3252

Zakład stolarski Adama Makarewicza w Pogoni, ul. Rzymska 16 poleca meble na raty i za gotówkę. Ceny przystępne. 3283

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Niemiecki, pojedyńczo i w kompletach. Specjalne wakacyjne komplety konwersacyjne dla uczniów. Ersepke, ul. Piłsudskiego 82. 3225-1

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Rozalja Salek zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gminę Rabsztyn 3192-1

Krupski Jan zgubił portfel z książeczką wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, legitymację związku spożywczo-żywnościowego. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za nagrodą 10 zł. do Administracji „Iskry“ 3209-1

Gąstalik Stanisław zgubił książeczkę wojsk., wydana przez PKU Sosnowiec.

Stępień Władysław zgubił książeczkę Kasy chorych, wydaną przez kop. „Flora“. 3220-1

Jan Szoślak skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec unieważnia. 3238-2

Zgubiono dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyrekcję Warszawską na nazwisko, Antoniny Świeżawskiej. 3258-2

Grędka Kazimierz zgubił książkę Kasy chorych, wydaną przez hutę „Paulinę“ w Zagórzu 3275-3

Bucki Bolesław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, oraz dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzin. 3278-3

Jan Chodor zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Pałeonice. 3264

Dnia 4 czerwca zgubiono w pobliżu dworca portfel czarny z pieniędzmi i papierami, a między innemi biletem wojskowym, wydanym przez PKU Sosnowiec na imię Kazimierza Madziary. Znalazcę upraszam o złożenie takowych w Adm. „Iskry“ gotówkę proszę zatrzymać tytułem nagrody. 3270-3